

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej

DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE

ul. W. Szańska 12a
21-100 Białe Podlaskie
tel. 83 341 04 02
region@abmp.org.pl

WIADOMOŚCI

DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXXXI

Listopad 2012

Nr 11



ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA - 08-100 SIEDLCE - PIŁSUDSKIEGO 62

TEL. 25 640-70-56; FAX 25 644-87-44

WYDAWNICTWO DIECEZJI SIEDLECKIEJ "UNITAS"

08-110 SIEDLCE - SZKOLNA 22, TEL. 25 632-27-66

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXXXI

Listopad 2012

Nr 11

STOLICA APOSTOLSKA

LIST APOSTOLSKI MOTU PROPRIO „INTIMA ECCLESIAE NATURA”

Proemio

„Wewnętrzna natura Kościoła wyraża się w potrójnym zadaniu: głoszenie Słowa Bożego (kerygma-martyria), sprawowanie Sakramentów (leiturgia), posługa miłości (diakonia). Są to zadania ściśle ze sobą związane i nie mogą być od siebie oddzielone” (enc. Deus caritas est, 25).

Również posługa miłości jest konstytutywnym wymiarem misji Kościoła i nieodzownym wyrazem jego istoty (por. tamże); wszyscy wierni mają prawo i obowiązek angażować się osobiście, by żyć zgodnie z nowym przykazaniem, jakie nam zostawił Chrystus (por. J 15,12), dając współczesnemu człowiekowi nie tylko pomoc materialną, ale także pokrzepienie duszy i troskę o nią (por. enc. Deus caritas est, 28). Kościół jest powołany do pełnienia posługi miłości również jako wspólnota: od małych wspólnot lokalnych, poprzez Kościoły partykularne, aż po Kościół powszechny; dlatego potrzebna jest też „organizacja, aby możliwa była uporządkowana służba wspólnotowa” (por. tamże, 20), organizacja przybierająca formy również instytucjonalne.

Odnosnie do tej diakonii miłości w encyklice Deus caritas est zwróciłem uwagę na to, że „strukturze episkopalnej Kościoła odpowiada fakt, że w Kościołach partykularnych biskupi, jako następcy Apostołów, pono-

szą jako pierwsi odpowiedzialność za realizację” posługi miłości (n. 32) oraz, że „Kodeks Prawa Kanonicznego, w kanonach dotyczących posługi biskupiej, nie traktuje wyraźnie o *caritas* jako specyficznym zakresie działalności biskupiej” (tamże). Chociaż „Dyrektorium o pasterskiej posłudze Biskupów pogłębiło bardziej konkretnie kwestię obowiązku *caritas* jako istotnego zadania całego Kościoła i biskupa w jego diecezji” (tamże), to jednak pozostawała potrzeba wypełnienia wspomnianej luki normatywnej, ażeby należycie wyrazić w przepisach kanonicznych istotne znaczenie posługi *caritas* w Kościele oraz jej zasadniczy związek z posługą biskupią i przedstawić aspekty prawne, jakie wiążą się z tą posługą w Kościele, zwłaszcza jeżeli jest pełniona w sposób zorganizowany i przy wyraźnym poparciu Pasterzy.

Dlatego z myślą o tym w niniejszym Motu Proprio pragnę dać organiczne ramy normatywne, które mogą posłużyć do lepszego uregulowania, w ogólnych zarysach, rozmaitych zorganizowanych kościelnych form posługi miłości, która jest ściśle związana z diakonalnym charakterem Kościoła i posługi biskupiej.

Ważne jest jednak, by pamiętać, że „działanie praktyczne pozostaje niewystarczające, jeżeli nie jest w nim dostrzegalna miłość do człowieka, miłość, która się karmi spotkaniem z Chrystusem” (tamże, 34). Dlatego prowadząc działalność charytatywną, liczne istniejące organizacje katolickie nie powinny ograniczać się po prostu do zbierania lub rozdziału środków pieniężnych, ale winny zawsze szczególną troską otoczyć osobę, która jest w potrzebie, a także pełnić cenną funkcję pedagogiczną we wspólnocie chrześcijańskiej, wspomagając wychowywanie w duchu dzielenia się, szacunku i miłości, zgodnie z logiką Ewangelii Chrystusa. Działalność charytatywna Kościoła, na wszystkich poziomach, musi w istocie wystrzegać się niebezpieczeństwa, że rozmyje się w zwyczajnej organizacji opiekuńczej, stając się po prostu jedną z jej odmian (por. tamże, 31).

Zorganizowane inicjatywy, podejmowane w zakresie posługi miłości przez wiernych w rozmaitych miejscach, różnią się znacznie między sobą i trzeba nimi odpowiednio pokierować. Rozwinęła się w szczególności, na poziomie parafialnym, diecezjalnym, krajowym i międzynarodowym, działalność Caritas – instytucji powstałej z inicjatywy hierarchii kościelnej, która słusznie zyskała sobie uznanie i zaufanie wiernych oraz bardzo wielu innych osób w całym świecie ze względu na wielkoduszne i konse-

kwentne świadectwo wiary, jak również konkretne spieszenie z pomocą potrzebującym. Oprócz tej rozległej inicjatywy, oficjalnie popieranej przez autorytet Kościoła, w różnych miejscach zrodziły się liczne inne inicjatywy, będące wynikiem dobrowolnego zaangażowania się wiernych, którzy w różnych formach chcą się przyczynić, poprzez własny wysiłek, do dawania konkretnego świadectwa miłości wobec potrzebujących. Jedne i drugie inicjatywy różnią się pod względem pochodzenia i systemu prawnego, choć na równi wyrażają wrażliwość i pragnienie dania odpowiedzi na to samo wezwanie.

Kościół jako instytucja nie może uważać, że nie dotyczą go inicjatywy podejmowane w sposób zorganizowany, będące dobrowolnym wyrazem troski ochrzczonych o osoby i narody znajdujące się w potrzebie. Dlatego Pasterze winni traktować je zawsze jako przejaw udziału wszystkich w misji Kościoła, szanując specyfikę i autonomię zarządzania, które, zgodnie z ich naturą, właściwe są każdej z nich jako wyraz wolności ochrzczonych.

Obok nich władza kościelna rozwinęła z własnej inicjatywy specyficzne dzieła, poprzez które w sposób instytucjonalny, wykorzystuje ofiary wiernych zgodnie z odpowiednimi formami prawnymi i formami działania pozwalającymi skuteczniej zaradzać konkretnym potrzebom.

Jednakże w przypadkach, gdy wspomniane formy działania powstałyby z inicjatywy hierarchii bądź w sposób wyraźny były wspierane przez autorytet Pasterzy, trzeba zagwarantować, aby kierowanie tą działalnością odbywało się zgodnie z wymogami nauki Kościoła oraz z intencjami wiernych, a także aby respektowane były również normy prawne wydane przez władze świeckie. Wobec tych wymogów konieczne stało się ustalenie w prawie Kościoła pewnych zasadniczych norm, wzorowanych na ogólnych kryteriach dyscypliny kanonicznej, które określałyby jasno, odnośnie do tego zakresu działalności, odpowiedzialność prawną spoczywającą w tej dziedzinie na różnych zaangażowanych podmiotach, a w szczególności podkreślały przysługującą Biskupowi diecezjalnemu w tym względzie władzę i rolę koordynatora. Wspomniane normy winny być jednak dostatecznie szerokie, by mogły objąć znaczną różnorodność instytucji o inspiracji katolickiej, które jako takie działają w tej dziedzinie – zarówno te, które powstały z inicjatywy hierarchii, jak i te, które zrodziły się z bezpośredniej inicjatywy wiernych, a zostały przyjęte i poparte przez Pasterzy miejsca. Choć zaistniała konieczność ustalenia w tym względzie norm, trzeba było

jednak uwzględnić to, czego wymaga sprawiedliwość i odpowiedzialność, jaką Pasterze przyjmują względem wiernych, z poszanowaniem słusznej autonomii każdej instytucji.

Część zawierająca rozporządzenia

W konsekwencji, odpowiadając na propozycję Jego Eminencji Przewodniczącego Papieskiej Rady „Cor Unum”, po wysłuchaniu opinii Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych, postanawiam i rozporządzam, co następuje:

Art. 1

§ 1. Wierni mają prawo zrzeszać się i tworzyć organizacje, pełniące specyficzną posługę miłości, przede wszystkim względem ubogich i cierpiących. W przypadku gdyby były one powiązane z posługą miłości Pasterzy Kościoła i/bądź zamierzały korzystać w tym celu z wkładu wiernych, winny przedstawić swoje statuty do zatwierdzenia kompetentnej władzy kościelnej i stosować się do wskazanych poniżej norm.

§ 2. Podobnie, wiernym przysługuje również prawo do zakładania fundacji w celu finansowania konkretnych inicjatyw charytatywnych, zgodnie z normami kan. 1303 KPK i kan. 1047 KKKW. W przypadku gdyby tego rodzaju fundacje odznaczały się cechami przedstawionymi w § 1, winny być również przestrzegane, congrua congruis referendo, przepisy niniejszego prawa.

§ 3. Oprócz przestrzegania przepisów prawa kanonicznego organizacje charytatywne, o których mowa w niniejszym Motu Proprio, zobowiązane są w swojej działalności kierować się zasadami katolickimi i nie mogą przyjmować zobowiązań, które w jakiejś mierze mogłyby warunkować przestrzeganie wspomnianych zasad.

§ 4. Organizacje i fundacje zakładane w celach charytatywnych przez Instytuty życia konsekrowanego i Stowarzyszenia życia apostołskiego mają obowiązek przestrzegania niniejszych norm i winno być w nich także stosowane to, co stanowią kan. 312 § 2 KPK i kan. 575 § 2 KKKW.

Art. 2

§ 1. W Statutach każdej z organizacji charytatywnych, o których mowa w poprzednim artykule, oprócz zadań instytucjonalnych i struktur zarządzania, zgodnie z kan. 95 § 1 KPK, będą określone także zasady inspirujące oraz cele danej inicjatywy, sposoby zarządzania funduszami, charakterystyka osób w niej działających, a także to, jakie sprawozdania i informacje należy dostarczać kompetentnej władzy kościelnej.

§ 2. Organizacja charytatywna może posługiwać się mianem „katolicka” jedynie za pisemną zgodą kompetentnej władzy, o czym mowa w kan. 300 KPK.

§ 3. Organizacje zakładane przez wiernych w celach charytatywnych mogą mieć asystenta kościelnego, mianowanego w myśl Statutów, zgodnie z kan. 324 §2 i kan. 317 KPK.

§ 4. Jednocześnie władza kościelna winna pamiętać o obowiązku regulowania korzystania z praw przez wiernych, zgodnie z kan. 223 § 2 KPK i kan. 26 § 3 KKKW, aby nie dopuścić do mnożenia się inicjatyw posługi miłości z uszczerbkiem dla działalności i skuteczności w odniesieniu do celów, jakie są stawiane.

Art. 3

§ 1. W nawiązaniu do poprzednich artykułów, przez władzę kompetentną, na odpowiednich poziomach, rozumie się tę, o której mowa w kan. 312 KPK i kan. 575 KKKW.

§ 2. Jako że chodzi o organizacje nie zatwierdzone na szczeblu krajowym, choć działające w różnych diecezjach, przez władzę kompetentną rozumie się Biskupa diecezjalnego miejsca, gdzie dana organizacja ma swoją główną siedzibę. W każdym przypadku organizacja ma obowiązek poinformować Biskupów innych diecezji o ewentualnej działalności na ich terenie i stosować się do ich wskazań dotyczących działalności różnych instytucji charytatywnych istniejących w diecezji.

Art. 4

§ 1. Biskup diecezjalny (por. kan. 134 § 3 KPK i kan. 987 KKKW) w powierzonym mu Kościele partykularnym sprawuje opiekę pasterską względem posługi miłości jako pasterz, przewodnik i główny odpowiedzialny za tę posługę.

§ 2. Biskup diecezjalny sprzyja ich powstawaniu i wspiera inicjatywy oraz dzieła posługi na rzecz bliźniego w swoim Kościele partykularnym i zachęca wiernych do gorliwego angażowania się w dzieła czynnej miłości jako wyraz życia chrześcijańskiego i udziału w misji Kościoła, o czym mowa w kanonach 215 i 222 KPK oraz 25 i 18 KKKW.

§ 3. Do obowiązków odnośnego Biskupa diecezjalnego należy czuwanie, aby w działalności tych organizacji i w zarządzaniu nimi zawsze były przestrzegane normy prawa powszechnego i partykularnego Kościoła, a także wola wiernych, którzy by złożyli ofiary lub uczynili zapisy z przeznaczeniem na te konkretne cele (por. kan. 1300 KPK i kan. 1044 KKKW).

Art 5

Biskup diecezjalny winien zapewnić Kościołowi prawo do pełnienia posługi miłości i zadbać o to, aby wierni i instytucje podlegający jego pieczy przestrzegali prawowitego prawodawstwa cywilnego w tym zakresie.

Art. 6

Zadaniem Biskupa diecezjalnego jest, o czym mowa w kan. 394 § 1 KPK i kan. 203 § 1 KKKW, koordynowanie we własnym okręgu różnych dzieł posługi miłości, zarówno tych, które powstały z inicjatywy samej hierarchii, jak i tych zrodzonych z inicjatywy wiernych, z zachowaniem autonomii przysługującej według statutów każdemu z nich. W szczególności winien troszczyć się o to, aby w swej działalności zachowywały żywego ducha ewangelicznego.

Art. 7

§ 1. Organizacje, o których mowa w art. 1 § 1, zobowiązane są do wybierania swoich pracowników spośród osób, które podzielają, a przynajmniej szanują katolicki charakter tych dzieł.

§ 2. Aby w posłudze miłości zapewnione było świadectwo ewangeliczne, Biskup diecezjalny winien dbać o to, by osoby działające w duszpasterstwie charytatywnym Kościoła, oprócz tego, że posiadają wymagane kompetencje zawodowe, dawały przykład życia chrześcijańskiego oraz świadectwo takiej formacji serca, która ukazywałaby wiarę działającą w miłości. W tym celu winien zatroszczyć się o ich formację także w zakresie teologii i duszpasterstwa, poprzez specyficzne curricula uzgodnione z kierownikami różnych organizacji oraz przez odpowiednie propozycje życia duchowego.

Art. 8

Gdyby ze względu na liczbę i różnorodność inicjatyw okazało się to konieczne, Biskup diecezjalny winien utworzyć w powierzonym mu Kościele urząd, który w jego imieniu będzie ukierunkowywał i koordynował działania w zakresie posługi miłości.

Art. 9

§ 1. Biskup winien sprzyjać temu, by w każdej parafii jego okręgu powstała posługa parafialna Caritas lub podobna, która prowadziłaby także działalność pedagogiczną w ramach całej wspólnoty, aby wychowywać w duchu dzielenia się i autentycznej miłości. Gdyby okazało się to stosowne, tego rodzaju posługa zostanie ustanowiona wspólnie dla kilku parafii tego samego terytorium.

§ 2. Do Biskupa i odnośnego proboszcza należy zapewnienie, aby na terenie danej parafii wraz z Caritas mogły współistnieć i rozwijać się inne inicjatywy charytatywne, koordynowane generalnie przez proboszcza, jednak z uwzględnieniem tego, o czym jest mowa w art. 2 § 4.

§ 3. Obowiązkiem Biskupa diecezjalnego i poszczególnych proboszczów jest czuwanie, aby w tej dziedzinie wierni nie zostali wprowadzeni w błąd lub nie doszło do nieporozumień, w związku z czym winni oni zabronić reklamowania za pośrednictwem struktur parafialnych czy diecezjalnych tych inicjatyw, które choć prezentowałyby się jako mające cele charytatywne, proponowałyby jednak wybory lub metody sprzeczne z nauczaniem Kościoła.

Art. 10

§ 1. – Do Biskupa należy czuwanie nad dobrami kościelnymi organizacji charytatywnych podlegających jego władzy.

§ 2. Obowiązkiem Biskupa diecezjalnego jest zapewnienie, aby ofiary ze zbiórek, przeprowadzonych w myśl kanonów 1265 i 1266 KPK oraz 1014 i 1015 KKKW, były przeznaczone na cele, w jakich zostały zebrane (kanony 1267 KPK, 1016 KKKW).

§ 3. W szczególności Biskup diecezjalny winien dbać o to, aby podlegające mu organizacje charytatywne nie były finansowane przez organizacje lub instytucje, których cele są sprzeczne z nauką Kościoła. Podobnie, aby nie dawać wiernym powodów do zgorszenia, Biskup diecezjalny musi zapobiegać temu, aby wspomniane organizacje charytatywne przyjmowały ofiary przeznaczone na finansowanie inicjatyw, które co do celów lub sposobów w ich osiągnięciu nie byłyby zgodne z nauką Kościoła.

§ 4. W szczególności Biskup winien troszczyć się o to, aby zarządzanie podlegającymi mu organizacjami było świadectwem chrześcijańskiej skromności. W tym celu będzie czuwał, aby wynagrodzenia i wydatki związane z zarządzaniem, choć odpowiadające wymogom sprawiedliwości i koniecznym funkcjom zawodowym, były odpowiednio proporcjonalne do analogicznych wydatków jego Kurii diecezjalnej.

§ 5. Aby umożliwić władzy kościelnej, o której mówi art. 3 § 1, wykonywanie obowiązku nadzoru, organizacje wspomniane w art. 1 § 1 zobowiązane są do składania kompetentnemu Ordynariuszowi dorocznego sprawozdania, w sposób wskazany przez tegoż Ordynariusza.

Art. 11

Biskup diecezjalny ma obowiązek, jeśli zaistnieje taka potrzeba, podać do publicznej wiadomości swoich wiernych, że działalność danej organizacji charytatywnej nie odpowiada już wymogom nauki Kościoła, i w takim wypadku zakazać posługiwania się mianem „katolicka” oraz zastosować odpowiednie środki w przypadku, gdyby ujawniła się osobista odpowiedzialność.

Art. 12

§ 1. Biskup diecezjalny winien wspierać działalność krajową i międzynarodową organizacji pełniących posługę miłości, podlegających jego pieczy, w szczególności współpracę z najuboższymi okręgami kościelnymi, zgodnie z tym, co stanowią kan. 1274 § 3 KPK i kan. 1021 § 3 KKKW.

§ 2. Duszpasterska opieka nad dziełami charytatywnymi w zależności od okoliczności czasu i miejsca może być sprawowana wspólnie przez kilku sąsiadujących Biskupów w odniesieniu do większej liczby Kościołów łącznie, zgodnie z przepisem prawa. W przypadku, gdyby chodziło o zakres międzynarodowy, należy wcześniej skonsultować się z odpowiednią dykasterią Stolicy Apostolskiej. Ponadto jest rzeczą stosowną, aby w sprawie inicjatyw charytatywnych na poziomie krajowym Biskupi konsultowali się z odpowiednim biurem Konferencji Episkopatu.

Art. 13

Pozostaje zawsze nienaruszalne prawo władzy kościelnej miejsca do wyrażania zgody na inicjatywy organizacji katolickich, które mają być podejmowane na obszarze należącym do jej kompetencji, przy poszanowaniu norm kanonicznych i tożsamości właściwej dla poszczególnych organizacji; i obowiązkiem Pasterza jest czuwać nad tym, aby działalność podejmowana w jego diecezji była prowadzona w zgodzie z dyscypliną kościelną, a w przypadku jej nierespektowania zakazać jej bądź zastosować konieczne środki.

Art. 14

Tam gdzie jest to stosowne, Biskup winien zachęcać do podejmowania inicjatyw posługi miłości we współpracy z innymi Kościołami lub Wspólnotami kościelnymi, przy zachowaniu specyfiki właściwej każdemu z nich.

Art. 15

§ 1. Papieska Rada „Cor Unum” ma za zadanie zachęcać do stosowania tych norm oraz czuwać nad tym, aby były stosowane na wszystkich poziomach, przy zachowaniu kompetencji Papieskiej Rady ds. Świeckich co do

stowarzyszeń wiernych, przewidzianej w art. 133 konstytucji apostołskiej Pastor Bonus, a także kompetencji przysługującej Sekcji ds. Relacji z Państwami Sekretariatu Stanu, oraz zachowując ogólne kompetencje innych Dykasterii i Organów Kurii Rzymskiej. W szczególności Papieska Rada „Cor Unum” winna dbać o to, aby posługa miłości instytucji katolickich w sferze międzynarodowej była pełniona zawsze w jedności z odpowiednimi Kościołami partykularnymi.

§ 2. Do kompetencji Papieskiej Rady „Cor Unum” należy również erygowanie kanoniczne organizacji charytatywnych przeznaczonych do posługi miłości na poziomie międzynarodowym, a następnie podejmowanie wynikających z prawa obowiązków dyscyplinarnych i promocyjnych.

Rozporządzam, aby wszystkie postanowienia, które zawarłem w niniejszym liście apostołskim w formie Motu Proprio, były stosowane we wszystkich jego częściach, niezależnie od wszelkich rozporządzeń przeciwnych, choćby zasługiwały na szczególną wzmiankę, i polecam, aby zostało promulgowane przez opublikowanie w dzienniku „L’Osservatore Romano” i weszło w życie w dniu 10 grudnia 2012 r.

Benedykt XVI

Watykan, dnia 11 listopada 2012 r., w ósmym roku mojego Pontyfikatu

EPISKOPAT POLSKI

O KRÓLOWANIU JEZUSA CHRYSYTA LIST EPISKOPATU POLSKI NA UROCZYSTOŚĆ JEZUSA CHRYSYTA KRÓLA WSZECHŚWIATA

Siostry i Bracia, Umiłowani w Chrystusie Panu!

Dzisiejsza liturgia Słowa ukazuje nam, że prawda o królowaniu Chrystusa ma swe głębokie korzenie biblijne. Przed sądem Piłata Jezus wyznaje: „Tak, jestem królem” (J 18,37). Wcześniej powiedział: „Królestwo moje nie jest z tego świata, [...] nie jest stąd” (J 18,36). W ten sposób każe nam uważniej spojrzeć na swoje królowanie. Nie było bowiem problemu z samym uznaniem w Jezusie króla. Wymownym świadectwem tego są pełne zachwyty słowa Natanaela: „Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela!” (J 1,49). Niestety, od samego początku brakowało głębszego rozumienia królewskiej godności Chrystusa.

Św. Jan Ewangelista przekazuje, jak po cudownym rozmnożeniu chleba chciano Jezusa z Nazaretu obwołać królem (J 6,14-15), aby jeść chleb do sytości i spokojnie żyć. Podobny brak głębszego spojrzenia na prawdę o królowaniu Chrystusa ujawnia się też obecnie. Dlatego w dzisiejszą Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata chcemy przypomnieć podstawowe elementy biblijnego orędzia o Jego królowaniu.

1. Królowanie Boga w świecie i pośród ludu Przymierza

Psalmy wysławiają Boga, który panuje nad światem stworzeń: „Pan jest Królem – umocnił świat, by się nie poruszył” (Ps 96,10). Autor Psalmu 22. mówi o panowaniu Boga nad dziejami ludów: „wrócą do Pana wszystkie krańce ziemi i oddadzą Mu pokłon wszystkie szczepy pogańskie, bo władza królewska należy do Pana i On panuje nad narodami” (w. 28n).

Stary Testament objawia Boga jako obecnego w życiu Izraelitów na podobieństwo Króla: wyprowadził ich z krainy pogan, bronił ich przed głodem i wrogami, ocalił od zagłady w Egipcie, zawarł Przymierze, przeprowadził przez pustynię i wprowadził do Ziemi Obiecanej. Gdy wybudowali Mu w Jerozolimie świątynię, objawiał w niej swoją chwałę. Tak mówi o tym prorok Izajasz: „ujrzałem Pana siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. Serafimy stały ponad Nim; każdy z

nich miał po sześć skrzydeł... I wołał jeden do drugiego: «Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia jest pełna Jego chwały». [...] Oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!» (Iz 6,1-5).

W świątyni więc, a nie w pałacu, Bóg wysłuchiwał modlitw o przebaczenie grzechów, uzdrowienie z choroby, ocalenie od niesprawiedliwości, wyzwolenie spod ucisku prześladowców (por. 1 Krl 8,23-60). Bożą pomoc i wsparcie, w tym wielkie zwycięstwa nad wrogami, Izraelici przeżywali jako wydarzenia religijne, a równocześnie jako wezwanie nie do budowania potęgi militarnej, politycznej czy gospodarczej, lecz do odnowienia przymierza z Bogiem i bardziej wiernego wypełniania Bożego Prawa.

2. Zapowiedzi Mesjasza jako idealnego Króla

Prorocy Starego Testamentu głosili, że na końcu czasów Bóg da swemu ludowi Mesjasza – Króla, który zaprowadzi w świecie panowanie Boga. Prorok Zachariasz wołał: „Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie Córo Jeruzalem! Oto twój Król idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na oślątku, źrebięciu oślicy” (Za 9,9n). Izajasz wyjaśniał, na czym będzie polegać królowanie Mesjasza. Namaszczony Duchem Świętym „rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniami łądźwi” (Iz 11,4-5). Natomiast zasadniczym dziełem Mesjasza – Króla będzie uwolnienie ludu z jarzma grzechów i śmierci: „wyda swe życie na ofiarę za grzechy, [...] usprawiedliwi wielu, ich nieprawości On sam dźwigać będzie” (Iz 53,10-11).

W tym prorockim programie misji idealnego Króla nie ma żadnej aluzji do ziemskiego panowania. Mowa jest o tym, że Mesjasz-Król objawi narodom wolę Boga (por. Iz 42,1-6) oraz pokaże ubogim i pokornym, jak ją wypełniać; że sam posłuszny Bogu usunie bunt, grzech Adama i dokona przemiany człowieka, jednając go z Bogiem.

3. Królestwo Boże przychodzi w Jezusie

Pan Jezus rozpoczął swą misję od znamienych słów: „Czas się już wypełnił. Przybliżyło się do was królestwo Boże! Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mk 1,14-15). W ten sposób zwiastuje początek królowania Boga wewnątrz dziejów świata i rodzaju ludzkiego, poprzez zamieszkania Boga pośród nas. „Zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo

Boże, odpowiedział im: «Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie; i nie powiedzą: 'Oto tu jest' albo: 'Tam'. Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest» (Łk 17,20-21). Chodzi tu o Jego własną Osobę – Mesjasza-Króla i Jego działanie, w którym objawiała się moc i miłość Boga.

Bożą mocą Jezus uzdrawiał chorych i wypędzał złe duchy. Miłością miłosierną Boga przemieniał grzeszników i celników, odpuszczając im nawet najcięższe grzechy. Natomiast Janowi Chrzcicielowi, który przez uczniów pytał z więzienia, czy królowanie Boga już przyszło, odpowiedział: „Idźcie i poznajcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię” (Mt 11,2-5). Tak oznajmia, że panowanie Boga jest już obecne w świecie i dosięga każdego, kto przychodzi do oczekiwanego Mesjasza.

Co więcej, dokonywane przez Jezusa uzdrowienia, uwalnianie opętanych spod panowania Szatana, a zwłaszcza wskrzeszanie umarłych – to jakże ważne i czytelne zapowiedzi Jego chwalebego zmartwychwstania. W zmartwychwstaniu objawia się pełnia mocy i miłości Boga, Jego królowanie, wymownie zapowiedziane w słowach skierowanych do skruszonego łotra: „Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze mną będziesz w raju” (Łk 23,43).

4. Królestwo Boże obecne w zmartwychwstałym Panu

Królowanie Boga obecne w zmartwychwstałym Chrystusie rozciąga się na wszystkich, którzy wraz z apostołami w Niego wierzą. Królestwo to wkracza w nasze codzienne życie, gdy modlimy się słowami: „Ojczy nasz, któryś jest w niebie, [...] przyjdź Królestwo Twoje!” i gdy w Komunii św. przyjmujemy uwielbione Ciało Jezusa. Kto słucha Jego słów zapisanych w Ewangelii i wypełnia je, ten rzeczywiście należy do Jego królestwa, jest Jego rodziną (por. Mk 3,31-35). Należą do niej apostołowie i wszyscy wierzący w Jezusa pochodzący ze wszystkich narodów ziemi, którzy są Kościołem Chrystusa-Króla. Jego królestwa nie ograniczają ani granice państw, ani systemy gospodarcze, ani różnice kulturowe czy języki. „Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie” (Dz 10,34-35).

Równocześnie, tak urzeczywistniające się królowanie Boga na ziemi ciągle się jeszcze przybliża. Coraz bardziej staje się naszym udziałem Niebo, to znaczy Bóg w swej świętej obecności, która na końcu czasów obejmie zbawionych i będzie dla nich „Krajiną Życia”. Udziału w niej dostąpią

wierzący w Boga, żyjący błogosławieństwami i miłosierni. To do nich Jezus mówi: „Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie” (Mt 5,12). Kiedyś usłyszają: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie” (Mt 25,34-36).

O ostatecznym wejściu do pełni Królestwa zadecyduje wynik sądu Bożego, o którym Pan Jezus naucza w kilku przypowieściach: o talentach (Mt 25,14-20), o niemiłosiernym słudze (Mt 18,23-35), o słudze nieuczciwym (Łk 16,1-8) oraz o bogaczu i Łazarzu (Łk 16,19-31). Wierni słudzy dostąpią życia wiecznego (Mk 10,29-30), czyli szczęścia, ukazywanego w obrazie uczy. Jej przedsmak przeżywamy w każdej Eucharystii. „Szczęśliwy ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym!” (Łk 14,15), kto ze zmartwychwstałym Panem będzie „pił nowy kielich z owocu winnego krzewu” (Mk 14,25). Ufamy, że stanie się to udziałem wszystkich, którzy już na ziemi należą do królestwa Bożego obecnego w Kościele. Promieniujący w świecie sprawiedliwością i miłosierdziem usłyszają słowa: „Sługo dobry i wierny! [...] Wejź do radości twego Pana!” (Mt 25,21.23). Król królów i Pan panów (Ap 19,16) wprowadzi ich do Nieba.

5. Wnioski duszpasterskie

Od momentu przyjścia Chrystusa urzeczywistnia się w świecie królestwo Boże. Nie ma ono nic wspólnego z jakąkolwiek formą panowania człowieka w świecie. Oznacza – jak usłyszymy w dzisiejszej prefacji – „wieczne i powszechne Królestwo: królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju”. Trudno się więc dziwić, że marzy się nam realizacja takiego królestwa w świecie, bez najmniejszych zakłóceń. Myślenie jednak, że wystarczy obwołać Chrystusa Królem Polski, a wszystko się zmieni na lepsze, trzeba uznać za iluzoryczne, wręcz szkodliwe dla rozumienia i urzeczywistniania Chrystusowego zbawienia w świecie.

Przed wszystkim królestwo Jezusa już się realizuje. Chrystus Król każdemu oferuje możliwość udziału w nim. Natomiast od nas zależy, na ile z łaski królestwa Bożego korzystamy i w jakim zakresie rozwijamy je w sobie i pośród nas, czyli na ile postępujemy jak Jezus, służąc Bogu i ludziom.

Nie trzeba więc Chrystusa ogłaszać Królem, wprowadzać Go na tron. Bóg Ojciec wywyższył Go ponad wszystko. Trzeba natomiast uznać i przyjąć Jego królowanie, poddać się Jego władzy, która oznacza moc obdarowywania nowym życiem, z perspektywą życia na wieki. Realizacja zadania zakłada przyjęcie tego, co Jezus daje, domaga się życia Jego miłością i dzielenia się Nim z innymi. Chodzi o umiłowanie Jezusa do końca, oddanie Mu swego serca, zawierzenie Mu naszych rodzin, podjęcie posługi miłości miłosiernej i posłuszeństwo tym, których ustanowił pasterzami.

Ten konkretny program nie potrzebuje jakiegokolwiek formy intronizacji. Konieczne jest szerokie otwarcie drzwi Jezusowi, oddanie mu swego życia. Gdy dokonamy tego w naszych domach i parafiach, zmieni się oblicze naszej Ojczyzny i Kościoła. Szczególną drogą może być uznanie królowania Jezusa poprzez umiłowanie Jego Najświętszego Serca. Początkiem tej drogi niech będzie odnowienie dziś, we wszystkich świątyniach, aktu poświęcenia rodziny ludzkiej Jezusowi Chrystusowi Królowi wszechświata. Na realizację tej drogi w codzienności udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

*Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 359. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski
w Warszawie, w dniach 2-3 października 2012 r.*

Za zgodność:

+Wojciech Polak
Sekretarz Generalny KEP.

List należy odczytać w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata.

KOMUNIKAT KOMISJI WYCHOWANIA KATOLICKIEGO

W dniu 22 października 2012 r. w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski, któremu przewodniczył bp Marek Mendyk.

1. Wobec braku reakcji Ministerstwa Edukacji Narodowej na wielokrotne domaganie się przez Kościół przywrócenia zapisu sytuującego religię/etykę w ramowym planie nauczania, Komisja wyraziła niepokój o dalsze losy nauczania religii w szkole. Komisja apeluje o wznowienie rozmów z przedstawicielami Ministerstwa Edukacji Narodowej i wpisanie tego przedmiotu do ramowego planu nauczania. Wbrew zapewnieniom MEN, z samorządów napływają sygnały, że umieszczenie religii jedynie w szkolnym, a nie w ramowym planie nauczania, zmienia jednak jej status i może skutkować np. próbami wprowadzania odpłatności za nauczanie religii. Liczne wyjaśnienia i komunikaty ze strony MEN w tej sprawie nie są dla samorządów wiążące, ponieważ w odróżnieniu od rozporządzeń nie są one aktami prawnymi. Komisja Wychowania Konferencji Episkopatu Polski zdecydowanie domaga się nowelizacji rozporządzenia MEN.

2. Komisja z niepokojem odnotowała odkładanie w czasie decyzji MEN o możliwości zdawania egzaminu maturalnego z religii jako przedmiotu dodatkowego przez młodzież, która wyraża taki zamiar. Przypomniano, że ze strony Kościoła zostały już dawno spełnione wszystkie formalne warunki łącznie z przeprowadzeniem pilotażu, co tym bardziej czyni niezrozumiałym brak pozytywnej decyzji ze strony Ministerstwa. Sprawa jest pilna, ponieważ w obecnym roku szkolnym do szkół ponadgimnazjalnych wchodzi nowa Podstawa Programowa, czego skutkiem będzie zdawanie matury według nowych zasad w 2015 roku. Ważnym argumentem za przyznaniem młodzieży prawa do zdawania matury z religii jest fakt prowadzenia na uczelniach publicznych studiów z teologii katolickiej, a także wysoka frekwencja uczestników zajęć z religii oraz duże zainteresowanie tematyką religijną wyrażające się choćby licznym udziałem w organizowanej corocznie Olimpiadzie Teologii Katolickiej (16 – 18 tys. młodych ludzi).

3. Podczas posiedzenia kontynuowano dyskusję nad ujednoczeniem praktyki przygotowania do I Komunii św. i do sakramentu bierzmowania

w diecezjach polskich. W niedługim czasie zostanie opracowana instrukcja w tej sprawie.

4. Podjęto temat I Narodowej Pielgrzymki Katechetów na Jasną Górę z okazji Roku Wiary, która odbędzie się 29 września 2013 r. Szczegółowe informacje zostaną przekazane na początku 2013 r.

W imieniu Komisji

ks. Marek Korgul
Sekretarz

BISKUP SIEDLECKI

LIST BISKUPA SIEDLECKIEGO ZBIGNIEWA KIERNIKOWSKIEGO O ZESPOŁACH ŚPIEWACZYCH, CHÓRACH I SCHOLACH NA DZIEŃ ŚW. CECYLII, PATRONKI MUZYKI KOŚCIELNEJ

**Drodzy w Chrystusie Panu Diecezjanie – duchowni i świeccy,
Drodzy Muzyki kościelni!**

1. Uroczystą Eucharystią w katedrze siedleckiej 7 czerwca bieżącego roku rozpoczęliśmy prace Drugiego Synodu Diecezjalnego, którego hasłem są słowa „Żyjąc mocą chrztu”. Rozważanie tajemnicy pierwszego Sakramentu jest programem diecezjalnej pracy duszpasterskiej od wielu lat. Prowadzi ono nasze myśli do odkrywania powołania do wspólnoty z Bogiem. To powołanie realizuje się na różnych etapach i na różnych poziomach życia wspólnoty Kościoła. Jedną z owych płaszczyzn jest wchodzenie w głębsze przeżywanie liturgii, rozumianej jako celebrowanie obecności Boga w Kościele i świecie. Liturgia to realizacja jedności z Chrystusem, który jest Głową Kościoła – wspólnoty tych, którzy wierzą w Boga i pozwalają Mu na działanie w swoim życiu.

Integralną częścią liturgii jest śpiew i muzyka sakralna (por. KL 112). Przy okazji zbliżającego się wspomnienia św. Cecylii, męczennicy, patronki muzyki kościelnej, chciałbym zwrócić uwagę na jeden z aspektów kształtowania muzyki w liturgii, a mianowicie na udział zespołów śpiewaczych, chórów i schół w tych obrzędach. Pragnąłbym, aby poniższe słowa, skierowane do wszystkich wiernych, tak duchownych, jak i świeckich, były nie tylko zachętą, ale jednym z elementów świadomego przeżywania Synodu Diecezjalnego.

I. Zespoły śpiewacze i ich rola w liturgii

2. Zespoły śpiewających związane są z liturgią Kościoła niemalże od jej początków. Miały one zawsze swoje uprzywilejowane miejsce w życiu wspólnot kościelnych. Wyrazem tego było tworzenie specjalnych szkół (scholae cantorum), w których śpiewacy przygotowywali się do wypełniania swojej funkcji w obrzędach kościelnych, zarówno od strony muzycz-

nej, jak i w dziedzinie formacji duchowej. Dzięki tej praktyce, która na szerszą skalę przetrwała do dzisiaj w wielu wspólnotach monastycznych, a także w Kościele anglikańskim, przygotowani śpiewacy nie tylko kształtowali atmosferę piękna sprawowanych obrzędów, ale także rozwijali tradycje muzyczne Kościoła. Żywym tego świadectwem są niezliczone utwory sakralne tworzone przez największych kompozytorów w historii muzyki. Mecenat kościelny motywował przez wieki artystów do poświęcenia się różnym formom sztuki, w tym także muzyki, która przez swoje piękno stawała się zapowiedzią liturgii niebieskiej. Troska Kościoła o muzykę sakralną znajdowała swoje odzwierciedlenie w licznych dokumentach, wydawanych przez papieży i biskupów, którzy nie tylko podawali normy dotyczące śpiewu w obrzędach, ale także zachęcali do tego, by muzyka była ściśle związana z liturgią.

11 października br. obchodziliśmy 50. rocznicę rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II, który w konstytucji *Sacrosanctum Concilium* zajął się sprawą muzyki sakralnej. Ojcowie Soborowi zachęcają: „Z największą troskliwością należy zachowywać i otaczać opieką skarbiec muzyki kościelnej. Należy starannie popierać zespoły śpiewacze, zwłaszcza przy kościołach katedralnych [...]” (KL 114). Niestety złe rozumienie powszechności muzyki stosowanej w obrzędach doprowadziło do strywalizowania tej sztuki, odebrania jej prawdziwego, artystycznego wyrazu, a także czasem do zakwestionowania sensu uczestnictwa w liturgii zespołów śpiewaczych. W ten sposób została nie tylko zerwana nić łącząca muzyczne tradycje Kościoła, ale co gorsza, zespół osób kształtujących od strony muzycznej sprawowanie obrzędów został w bardzo wielu przypadkach ograniczony do funkcji tylko jednej osoby – organisty i zarazem kantora.

3. W ramach naszego Synodu Diecezjalnego chcemy podjąć na nowo refleksję dotyczącą uczestnictwa w liturgii różnego rodzaju zespołów śpiewaczych, wciąż bowiem istnieje potrzeba ożywienia zaangażowania w przeżywanie i kształtowanie liturgii jak największej grupy wiernych. Liturgiczne zespoły śpiewaków, zgodnie z tradycją, mogą przybierać różne formy. Pierwszą z nich jest *schola*, której głównym zadaniem jest przewodniczenie śpiewom zgromadzenia. Schola może wykonywać też trudniejsze śpiewy, głównie jednogłosowe, a także pełnić funkcję podobną do funkcji kantora, na przykład śpiewać antyfony i aklamacje, które powtarzane są przez całe zgromadzenie, czy wykonywać wersety w śpiewach an-

tyfonalnych. Drugą formą zespołu śpiewaczego jest chór. Głównym jego zadaniem jest wykonywanie utworów wielogłosowych, ale także włączanie się we wszystkie śpiewy zgromadzenia. W praktyce, tam gdzie do dyspozycji jest jeden zespół, przejmuje on wszystkie zadania: przewodniczy na różne sposoby śpiewom zgromadzenia i wykonuje trudniejsze kompozycje, w tym wielogłosowe.

4. Rola zespołów śpiewaków nie ogranicza się jednak tylko do zadań czysto muzycznych. Uczestnictwo chóru czy scholi podkreśla bowiem hierarchiczną strukturę zgromadzenia, ustanowioną przez Chrystusa, który „jest źródłem każdej posługi w Kościele. On ją ustanowił, wyposażył we władzę, wyznaczył posłanie, ukierunkowanie i cel” (KKK 874). Śpiewacy w liturgii nie są bynajmniej tylko „zewnątrzną obsługą” zgromadzenia, ale jako członkowie Ciała Chrystusa, zaopatrzeni w odpowiednie talenty, pełnią posługę zgodną z istotą całej liturgii, którą jest „chwala Boża i uswięcenie wiernych” (KL 112).

Zespół śpiewaków uczestniczy w sposób szczególny tak w oddawaniu chwały Bogu, jak i przekazywaniu słowa, będącego źródłem uswięcenia wiernych. Usprawnieni talentem muzycznym członkowie chórów i schól, przygotowani duchowo do pełnienia swojej posługi stają się jakby głosem zgromadzenia, który w sposób możliwie doskonały od strony artystycznej, oddaje chwałę Bogu wychwalając Go przez Jezusa w Duchu Świętym. Przez przewodniczenie śpiewom wspólnoty stają się oni w pewnym stopniu moderatorami modlitwy.

Zespół śpiewaków uczestniczy też w misji głoszenia słowa zgromadzeniu. Poprzez wykonywanie opartych na tekstach Pisma Świętego tekstów kompozycji dokonuje się proklamacja Bożego słowa. Ubogacona wyrazową szatą muzyczną zachęca do głębszej refleksji. Owa proklamacja jest oczywiście na tyle autentyczna, na ile sami śpiewacy to słowo przyjmują, nie tylko starając się mu nadać artystyczny wyraz, ale przede wszystkim przeżywając je jako dar uswięcający życie człowieka. Pełniące w poprawny sposób swoją posługę chóry i schole nie przeciwstawiają się w najmniejszym stopniu czynnemu uczestnictwu wiernych w liturgii, istotnym bowiem elementem uczestnictwa w świętych obrzędach jest najpierw słuchanie, z którego rodzi się pragnienie odpowiedzi wyrażonej gestem i słowem, a także świadomym milczeniem. „[...] Zachowując je [święte milczenie], wierni nie tylko nie mogą być uważani za obcych i milczących

obserwatorów czynności liturgicznej, lecz głębiej wnikają w sprawowaną tajemnicę przez wewnętrzne dyspozycje, jakie w nich powstają z usłyszanego słowa Bożego, ze śpiewów i wypowiedzianych modlitw oraz z duchowego połączenia się z kapłanem, wypowiadającym wyznaczone mu teksty” (MS 17).

5. Czuwając nad poprawnym kształtem śpiewów zgromadzenia oraz wykonując artystycznie trudniejsze kompozycje, w tym chorał gregoriański i utwory wielogłosowe, zespoły troszczą się o harmonię i piękno liturgii, która w swoim ziemskim wymiarze ma wskazywać na piękno liturgii niebieskiej.

Dobrze działające i otoczone duszpasterską opieką zespoły śpiewacze są również miejscem wychowywania wiernych do właściwego przeżywania liturgii, a także sposobnością przygotowania śpiewaków do funkcji psalterzysty i kantora. Jak dowodzi historia, z chórów i schól kościelnych wyrosło wielu wybitnych muzyków, którzy kontynuowali i kontynuują tradycje muzyki sakralnej w swojej pracy artystycznej.

Chóry kościelne i schole, dzięki nieustannej formacji, stają się obszarem przeżywania wspólnoty Kościoła, poprzez aktywne angażowanie się w celebrowanie „źródła i szczytu” życia wiernych, jakim jest liturgia.

Wreszcie, zespoły śpiewaków dbają o kontynuację tradycji muzycznych Kościoła, do czego zachęcają dokumenty soborowe (zob. np. KL 112, 114). Ten aspekt tworzenia kultury, przez którą „człowiek, jako człowiek, staje się bardziej człowiekiem: bardziej «jest»” (Jan Paweł II, „Przyszłość człowieka zależy od kultury. Przemówienie wygłoszone 2 czerwca 1980 roku w UNESCO”), i przez którą stworzenie oddaje cześć Twórcy wszelkiego piękna, jest szczególnie istotny w dzisiejszych czasach, w których wszechobecny konsumpcjonizm redukuje dążenia człowieka często tylko do sfery „mieć”.

II. Zadania duszpasterzy

6. Nie sposób tutaj wyliczyć wszystkich argumentów, wskazujących na konieczność zainteresowania się działaniem liturgicznych zespołów śpiewaczych w naszych wspólnotach kościelnych. Zresztą uważna lektura dokumentów Kościoła jest i ma być, szczególnie dla osób duchownych, wystarczającą argumentacją do podjęcia nie tylko refleksji, ale także konkretnych działań.

Przeżywanie Drugiego Synodu Diecezjalnego jest sposobnością do tego, aby stworzyć możliwości dla powstawania i rozwoju schól i chórów

we wszystkich parafiach naszej diecezji. Działania te będą opierały się na dwóch zasadniczych filarach: troski i opieki duszpasterskiej nad tymi zespołami oraz kształtowania ich poziomu artystycznego.

Opieka duszpasterska powierzona jest pracującym w parafiach duchownym, stąd powinni oni dążyć do tworzenia atmosfery przychylnej powstawaniu i rozwojowi chórów i schól. Obowiązkiem przełożonych wszystkich wspólnot duszpasterskich ma być najpierw zachęcanie wiernych do włączania się w taką formę angażowania się w życia Kościoła, a następnie stwarzanie odpowiednich warunków. Sposobnością do tego, by zachęcić do udziału w scholii czy chórze może być nie tylko wizyta duszpasterska czy ogłoszenia parafialne, ale także czas przygotowania kandydatów do przyjęcia sakramentów, szczególnie sakramentu bierzmowania, który darami Ducha Świętego usprawnia do pełnego zaangażowania się w życie Kościoła. W sposób szczególny należy zachęcać młodzież, aby rozwijając się duchowo i artystycznie w zespołach śpiewaczych kontynuowała tradycje muzyki sakralnej.

Każdy chór czy schola muszą być otoczone troską i traktowane jako parafialna grupa duszpasterska, stąd potrzebne jest delegowanie do szczególnej opieki nad zespołem któregoś z kapłanów, tak aby uczył on śpiewaków wspólnej modlitwy, wygłaszał konferencje formacyjne, a szczególnie przygotowywał ich duchowo do przeżywania ważniejszych uroczystości i świąt. Zadaniem duszpasterza zespołu jest formowanie poszczególnych członków grupy, z uwzględnieniem jej specyfiki, do głębszego rozumienia misterii Chrystusa i Kościoła. Bez tego bowiem nawet najpiękniejszy śpiew nie jest w stanie spełnić wymagań stawianych muzyce kościelnej: „muzyka kościelna będzie tym świętsza, im ściślej zwiąże się z czynnością liturgiczną, już to serdeczniej wyrażając modlitwę, już też przyczyniając się do jedności, już wreszcie nadając uroczysty charakter obrędom świętym” (KL 112). Niech duszpasterze towarzyszą zespołowi podczas inicjatyw służących budowania wspólnoty wierzących, nie stronią także od przebywania ze śpiewakami, szczególnie w ważnych dla ich życia wydarzeniach.

7. Duszpasterze są odpowiedzialni za kształt sprawowania liturgii, w tym także za kształt śpiewu sakralnego. Powinni więc żywo interesować się tym, jakie propozycje repertuarowe przygotowuje zespół na konkretne obchody liturgiczne. Jak inne części świętych obrzędów, tak i dobór śpiewów powinien być przygotowywany podczas spotkań krę-

gu liturgicznego. Nie do zaakceptowania jest pozostawienie dyrygentów samym sobie, bez żadnej pomocy duszpasterza, by wybierali utwory do liturgii tylko na podstawie ogólnej wiedzy fachowej. Liturgia bowiem stanowi organiczną całość, w której śpiewy powinny być zharmonizowane z jej treścią, śpiewacy zaś winni świadomie uczestniczyć w całej liturgii, a nie tylko odegrać rolę artystów. W przypadku, gdy we Mszy św. uczestniczy chór, który nie jest zespołem liturgicznym, duszpasterz powinien wcześniej upewnić się czy przygotowany repertuar jest zgodny z wymaganiami stawianymi muzyce sakralnej, a także przynajmniej przed liturgią przygotować duchowo członków zespołu do sprawowania funkcji muzycznych w zgromadzeniu wiernych.

8. Rolą duszpasterzy zarządzających dobrami wspólnoty wiernych jest też zapewnienie materialnych warunków do systematycznej pracy chóru czy scholi. Obejmują one miejsce odbywania prób, stroje chóralne, sprawny instrument potrzebny do pracy z zespołem. Trzeba uwzględnić także środki finansowe, między innymi na przygotowanie materiału nutowego i innych pomocy, jako elementów koniecznych dla poprawnego funkcjonowania chóru czy scholi. Duszpasterze powinni też wyjaśniać członkom rad parafialnych, że zespoły śpiewacze są grupami wymagającymi zwykle większych nakładów niż inne grupy duszpasterskie. Wysiłek dyrygenta i śpiewaków, związany z przygotowaniem śpiewów do liturgii, w wielu przypadkach przerasta bowiem stopień zaangażowania innych wiernych w życie parafii. Chociaż powstające zespoły mogą przez jakiś czas działać w „warunkach przejściowych”, to brak odpowiedniej bazy może skutkować zniechęceniem śpiewaków do wytężonej pracy, a na dłuższą metę prowadzi do upadku chóru czy scholi.

9. Drugim istotnym elementem działań prowadzących do rozwoju zespołów śpiewaczych w naszej diecezji ma być troska o poziom artystyczny tych zespołów. Owej troski domaga się nie tyle aspekt estetyczny czy kulturotwórczy, ile sama natura liturgii, a co za tym idzie, śpiewu kościelnego. Liturgia w swoim ziemskim wymiarze jest zapowiedzią piękna i harmonii liturgii niebieskiej. Stąd powszechne powinno być dążenie wszystkich do tego, aby święte obrzędy sprawowane były w piękny sposób, to znaczy pozbawiony niedoskonałości, wynikających z jakiegokolwiek zaniedbania. „Piękno liturgii jest częścią tej tajemnicy; ona jest najwyższym wyrazem chwały Bożej i stanowi w pewnym sensie otwarcie się nieba ku

ziemi. Pamiątka odkupieńczej ofiary niesie w sobie ślady tego piękna Jezusa, o którym Piotr, Jakub i Jan dali świadectwo, gdy Mistrz w drodze do Jerozolimy zechciał przemienić się wobec nich (por. Mk 9,2). Piękno nie jest więc jedynie czynnikiem dekoracyjnym liturgii; ono jest jej elementem konstytutywnym, gdyż jest atrybutem samego Boga i Jego Objawienia. Wszystko to winno sprawić, byśmy byli świadomi, jaką należy zachować uwagę, by liturgia jaśniała zgodnie z jej właściwą naturą” (*Sacramentum caritatis*, 35).

Jednym z przymiotów muzyki sakralnej jest jej doskonałość. Pius X w *Motu Proprio Tra le sollecitudini* zaznaczył, że muzyka kościelna powinna „[...] być prawdziwą sztuką, bo inaczej nie pozostawi w duszy słuchacza tego wrażenia, jakie Kościół, wprowadzając sztukę muzyczną do liturgii, zamierza” (p. 2). Owa doskonałość, jednoznaczna z prawdziwością muzyki jako sztuki sakralnej, bierze się z wewnętrznej konieczności ogłaszania dzieł Boga, który jest źródłem wszelkiej doskonałości. To ogłaszanie ma przybierać w muzyce formę piękna i harmonii, gdyż pociągają one człowieka do wejścia w kontakt z Tym, który sam jest Piękmem. Nie do pomyślenia jest fakt, że któraś z form przekazu liturgicznego, w tym śpiew chóru czy scholi, „odstrasza wiernych” od zanurzenia się w przekaz świętych obrzędów czy dekoncentruje podczas kontemplacji dzieł Stwórcy. Byłoby to całkowitym zaprzeczeniem „chwały Bożej i uświęcenia wiernych” w formie sprawowania obrzędów.

Stąd należy dołożyć szczególnych starań, aby zespoły śpiewaków przygotowane były w możliwie najlepszy sposób od strony muzycznej do wypełniania swojej funkcji i dotyczy to każdego rodzaju śpiewu, tak jedno głosowego, jak i wielogłosowego. Piękno muzyki w liturgii bowiem nie zależy jednoznacznie od stopnia trudności utworów, ale przede wszystkim od poziomu ich przygotowania i wykonania, a także od autentyczności przekazu.

III. Konieczność podjęcia konkretnych działań

10. Trudno mi określić wszystkie szczegóły pracy nad podnoszeniem muzycznego poziomu chórów i schól, chciałbym jednak, jako biskup diecezji, poddać pod rozagę i zachęcić do wybranych działań, które mogą pomóc w trosce o artystyczny kształt zespołów kościelnych.

Z pewnością podstawowy ciężar troski o kształt artystyczny spoczywa na dyrygentach i kantorach, którzy powinni być solidnie

przygotowani do wypełniania muzycznych zadań. Temu przygotowaniu służą między innymi zajęcia w Diecezjalnym Studium Muzyki Kościelnej, do którego zapraszam wszystkich, chcących pełnić funkcje muzyczne w liturgii. Diecezjalne studium kształci nie tylko w specjalności „organista”, ale przygotowuje też przyszłych kantorów, którzy prócz tego, że zostają przygotowani do wykonywania śpiewów w liturgii, zdobywają również umiejętność organizowania i prowadzenia w parafiach liturgicznych schół. Widzę też potrzebę zorganizowania w naszej diecezji kursu prowadzenia zespołów śpiewaczych, szczególnie dla muzyków kościelnych, którzy nie mają jeszcze zbyt wielkiego doświadczenia w pracy z chórami czy scholami. Podnoszeniu poziomu chórów i schół mogą służyć warsztaty, podczas których zaproszeni z zewnątrz fachowcy pracują nad różnymi elementami śpiewu chóralnego.

Zachęcam także do tego, by dyrygenci chórów nie unikali zajęć indywidualnych, przynajmniej z bardziej uzdolnionymi śpiewakami w zespole. Taka praca z pewnością będzie z korzyścią dla artystycznego kształtu całego chóru czy scholi, daje ona również możliwość p r z y g o t o w a n i a p s a ł t e r z y s t ó w.

Jednym ze sposobów zachęcenia śpiewaków do większej aktywności artystycznej jest także przygotowywanie k o n c e r t ó w, na przykład związanych z liturgicznymi okresami roku kościelnego, a także udział w różnego rodzaju przeglądach i festiwalach. Zachęcam więc do organizowania w parafiach i dekanatach tego rodzaju spotkań, które nie tylko wpłyną na większą integrację kościelnych środowisk muzycznych, ale także zmotywują dyrygentów i chórzystów do jeszcze lepszej pracy. Proszę też, by Diecezjalna Komisja ds. Muzyki Kościelnej wznowiła edycje Diecezjalnego Festiwalu Chórów i Schół Kościelnych.

Każdy dyrygent czy kantor powinien nieustannie dbać o własny rozwój muzyczny. Pomocą są tutaj między innymi spotkania i dni skupienia organizowane przez Diecezjalną Komisję ds. Muzyki Kościelnej.

11. W przededniu przygotowań do otwarcia Drugiego Synodu Diecezjalnego ukazała się książka ks. Michała Szulika, „Chór w kościele. Podręcznik”. To obszerne opracowanie jest nie tylko kompleksową pomocą dla wszystkich prowadzących chóry i schole parafialne, ale zawiera też cenne wskazówki dla tych, którzy przygotowują psalterzystów i kantorów. Książka, oprócz części dotyczącej spraw artystycznych, zawiera szereg wskazań

dotyczących kształtowania muzyki w liturgii, których zrozumienie jest wprost konieczne dla każdego, kto pełni liturgiczne funkcje związane z muzyką. Zachęcam do tego, aby treści tego podręcznika dotarły do wszystkich, którym leży na sercu dobro muzyki kościelnej w naszej diecezji. Dobrze byłoby, gdyby podręcznik ten dostępny był w bibliotekach parafialnych, aby mogły z niego korzystać osoby odpowiedzialne za kształt muzyki w liturgii, tak duchowni, jak i świeccy. Zachęcam także wszystkich do korzystania z innych wartościowych pomocy, które coraz częściej ukazują się na rynku wydawniczym, a jednocześnie proszę, aby od strony poprawności za każdym razem były one gruntownie sprawdzane przez powołane do tego osoby.

* * *

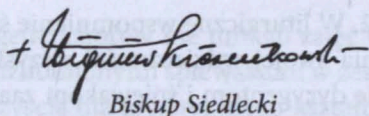
12. W liturgiczne wspomnienie św. Cecylii czuję głęboką potrzebę wyrażenia swojej wdzięczności wszystkim muzykom kościelnym, a szczególnie dyrygentom i śpiewakom zaangażowanym w pracę chórów i schół. Dzięki Waszemu wysiłkowi i poświęceniu w wielu kościołach naszej diecezji rozbrzmiewa piękna muzyka, która ułatwia wiernym przeżywanie liturgii. Proszę Was o dalszą wyteżoną pracę, zmierzającą do rozwoju istniejących już zespołów. Zwracam się do tych muzyków kościelnych naszej diecezji, którzy z różnych przyczyn nie podjęli jeszcze trudu prowadzenia scholi czy chóru w parafii. Korzystając z pomocy Waszych duszpasterzy, a od strony merytorycznej także z pomocy Diecezjalnej Komisji ds. Muzyki Kościelnej, rozpocznijcie pracę z zespołami śpiewaków, tak aby muzyka w zgromadzeniach liturgicznych mogła rozbrzmiewać wielością głosów, harmonijnie wychwalających Pana.

Dziękuję wszystkim duszpasterzom, którzy opiekują się chórami i scholami, a jednocześnie jeszcze raz zachęcam do wszelkich działań zmierzających do tego, aby w każdej parafii naszej diecezji mogły istnieć liturgiczne zespoły śpiewacze. Proszę o otoczenie odpowiedzialną i wielkoduszną troską działających już chórów i schół, a także o zachęcanie i motywowanie tak muzyków kościelnych, jak i wiernych, do tworzenia nowych zespołów.

Zwracam się do wszystkich muzyków, których talent i umiejętności mogą wspomóc działanie chórów i schół kościelnych. Niech dar rozumienia i tworzenia muzyki, które Pan Bóg w Was złożył, posłuży w pomnżaniu Jego chwały w zgromadzeniu wiernych. Zwracam się do wszelakich instytucji kultury, które są na terenie naszej diecezji, aby w możliwy dla

siebie sposób wspierały działania zmierzające do podnoszenia poziomu muzycznego w naszych kościołach, także poprzez rozwój szeroko pojętej chóralistyki kościelnej.

Moje słowa kieruję do wszystkich Diecezjan: zachęcajcie się wzajemnie do tego, aby angażować się w dzieło przygotowywania liturgii w waszych wspólnotach, także poprzez uczestnictwo w chórach i scholach. Niech rodzice, odkrywszy zdolności muzyczne swoich dzieci, kierują je do liturgicznych zespołów śpiewaczych, niech wielkodusznie pozwalają na poświęcenie czasu potrzebnego na próby, niech dopingują i motywują do odnalezienia się w takich formach zaangażowania w życie Kościoła. W liturgiczne wspomnienie św. Cecylii powierzam Bogu wszystkich tych, którym leży na sercu rozwój muzyki sakralnej i z serca błogosławię.



Biskup Siedlecki

L.dz. 1143/12

Siedlce, dnia 12 listopada 2012 r..

KOMUNIKATY KURII

KOMUNIKAT DUSZPASTERSTWA TRZEŻWOŚCI

Czcigodni Księża!

Komitet Inicjatywy Ustawodawczej „TrzezwaPolska.PL” złożył w sekretariacie Marszałka Sejmu RP dokumenty rejestrujące inicjatywę ustawodawczą. Jej celem jest zebranie 100 000 podpisów popierających projekt ustawy likwidującej handel alkoholem na stacjach benzynowych oraz ograniczający i porządkujący zasady reklam alkoholu.

Biskup Tadeusz Bronakowski, przewodniczący Zespołu ds. Apostolstwa Trzeźwości przy Konferencji Episkopatu Polski, popierając powyższą inicjatywę, w specjalnym przesyłaniu napisał m. in.: „W Polsce istnieje ok. 200 tysięcy punktów sprzedaży alkoholu.

O każdej porze dnia i nocy, w praktycznie każdym miejscu Polski można nabyć alkohol na stacjach paliw. Trudno zrozumieć godzenie się na sprzedawanie alkoholu akurat tam, gdzie trafiają przede wszystkim kierowcy, jeżeli co czwarty wypadek spowodowany jest przez alkohol, a policja zatrzymuje rocznie ponad sto tysięcy pijanych kierowców.

Czymś zupełnie niezrozumiałym jest również fakt, że mimo potwierdzonego wpływu reklamy na większe spożywanie alkoholu, mimo jej wpływu na pozytywne postrzeganie alkoholu przez ludzi młodych, instytucje państwowe godzą się na taki stan rzeczy. Nie można akceptować powszechnego nawoływania do podejmowania działań ryzykownych i szkodliwych”.

Jako diecezjalny duszpasterz ds. trzeźwości, za zgodą Księdza Biskupa Zbigniewa Kiernikowskiego, zwracam się z prośbą do wszystkich Czcigodnych Księży Proboszczów, organizacji i stowarzyszeń oraz wszystkich ludzi dobrej woli o zorganizowanie w parafiach akcji zbierania podpisów popierających projekt ustawy likwidującej handel alkoholem na stacjach benzynowych oraz ograniczający i porządkujący zasady reklam alkoholu.

Listy z podpisami osób, które udzielią poparcia projektowi ustawy należy przesłać na adres: Komitet Inicjatywy Ustawodawczej TRZEWAPOL-

SKA.PL, ul. Kościuszki 8, 36-200 Tyczyn lub złożyć je w Notariacie Kurii Diecezjalnej w Siedlcach, **najpóźniej do dnia 12 grudnia br.**

Z wyrazami wdzięczności za włączenie się w powyższą akcję

Ks. Jan Babik

Diecezjalny duszpasterz ds. trzeźwości

L.dz. 1155/2012

Siedlce, dnia 20 listopada 2012 r.

ZAPROSZENIE NA ZJAZD ORGANISTÓW

Kuria Diecezjalna w Siedlcach
Diecezjalna Komisja ds. Muzyki Kościelnej

Siedlce, 29.10.2012 r.

Kuria Diecezjalna, Komisja d.s. Muzyki Kościelnej zawiadamia, że dn. 20 listopada 2012 r. (wtorek) w sali konferencyjnej Centrum Duszpastersko-Charytatywnego przy Kurii Siedleckiej odbędzie się Dzień Skupienia dla P.P. Organistów i muzyków kościelnych naszej Diecezji, z okazji wspomnienia liturgicznego św. Cecylii.

Przewidywany jest następujący program:

- Godz. 9.00** rejestracja w recepcji
- Godz. 9.15** wykład na temat akompaniamentu do odpowiedzi mszalnych
- Godz. 11.00** **spotkanie z Ks. Biskupem Zbigniewem Kiernikowskim**
- Godz. 11.30** **przygotowanie śpiewów na mszę św.**
- Godz. 12.00** Msza św. w katedrze (możliwość przystąpienia do sakramentu pokuty)
- Godz. 13.00** spotkanie przy herbacie.

Prosimy o przekazanie zaproszenia P.P. Organistkom i Organistom oraz zachęcenia do przyjazdu, aby wszyscy pełniący posługę organisty mogli wziąć udział w spotkaniu.

Koszt dnia skupienia 35 PLN.

Ks. Michał Roman Szulik
Przewodniczący DKMK

CARITAS DIECEZJI SIEDLECKIEJ

Wielebni Księża Proboszczowie.

Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom to najstarsza inicjatywa Caritas. Od 1994 roku Caritas rokrocznie, w okresie Adwentu, rozprawdza świece, których obecność na wigilijnym stole stała się tradycją w wielu polskich domach. W 2000 roku akcja nabrała charakteru ekumenicznego, gdyż do jej organizacji włączył się Eleos Kościoła Prawosławnego i Diakonii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Dochód z Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom przekazywany jest na pomoc dla tych, którym już w pierwszym etapie życia przyszło stanąć wobec trudnej i bolesnej rzeczywistości - dzieciom cierpiącym z powodu ubóstwa, niedożywienia, choroby, przemocy, braku miłości czy bezrobocia rodziców.

Dzieci z rodzin bezrobotnych cechuje kompleks niższości. Brak im podręczników, zeszytów i innych materiałów szkolnych, a także pieniędzy na wakacyjny wyjazd. Taka sytuacja powoduje bunt i prowadzi do społecznej izolacji. Bieda ogranicza rozwój dziecka i stanowi barierę dla jego przyszłości. Dodatkowo bezrobocie stało się w Polsce bardzo silnym czynnikiem wpływającym na wzrost patologii społecznej. Każdego roku ponad 50% pozyskanych funduszy przeznaczają się na dofinansowanie kolonii letnich. W roku 2012 wzięło udział ponad 1350 dzieci z naszej diecezji w bezpłatnych koloniach letnich. Uzyskane środki służą również finansowaniu działalności pomocowej prowadzonej przez Caritas Diecezji Siedleckiej. 10 groszy z każdej świecy Caritas przeznaczane jest na pomoc dzieciom żyjącym w najuboższych krajach świata.

Świeca Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom jest znakiem, że dzielimy się z tymi, którzy potrzebują naszej pomocy. Za okazaną pomoc w promowaniu Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom składam serdeczne Bóg Zapłać.

Z wyrazami szacunku

ks. Marek Bienkowski
Dyrektor Caritas Diecezji Siedleckiej

Informacje:

1. Świece rozprawdane są w cenie: mała 5zł, średnia 10zł, duża 15zł.
2. Do Caritas przesyłamy odpowiednio: mała 4,50zł, średnia 9zł, duża 13zł.

3. Świece do odbioru u Księży Dziekanów.
4. Zwroty świec i rozliczanie rozproszonych świec koordynowane jest przez Księży Dziekanów, dlatego Caritas przyjmuje zwroty świec tylko od Księży Dziekanów.
5. Rozwożenie i przyjmowanie zwrotów świec z ramienia Caritas koordynuje Pan Adam Król, tel. kontakt. 696 696 999.
6. Termin rozliczenia z rozproszonych świec: 14.01.2013

Siedlce, dnia 6 listopada 2012 roku

III MISTRZOSTWA POLSKI KSIĘŻY W PIŁCE SIATKOWEJ

Kapłani z diecezji częstochowskiej po raz trzeci zwyciężyli w Mistrzostwach Polski Księży w Piłce Siatkowej, jaki odbył się w Siedlcach. Z kolei w V Diecezjalnym Turnieju Piłki Siatkowej szkół gimnazjalnych i średnich w czterech kategoriach triumfowały drużyny z parafii w Gończycach, Trzebieszowie, Siedlcach i Okrzei. Teraz będą reprezentować diecezję siedlecką w Mistrzostwach Polski Młodzieży Katolickiej, które zostaną rozegrane w Siedlcach w dniach 1-2 lutego 2013 r. Zawody obserwował 10 listopada Krajowy Duszpasterz Sportowców ks. Edward Pleń SDB.

9 i 10 listopada w Siedlcach na obiektach Szkoły Podstawowej nr 12 w Siedlcach odbyły się III Mistrzostwa Polski Księży w Piłce Siatkowej.

W finałach Mistrzostw Polski 9 listopada spotkały się 4 reprezentacje księży diecezjalnych. Zwyciężyła drużyna z diecezji częstochowskiej, 2 miejsce zajęli gospodarze z diecezji siedleckiej, 3 miejsce księża – siatkarze z diecezji zamojsko – lubaczowskiej a 4 z diecezji drohiczyńskiej. Kolejne mistrzostwa Polski księży w piłce siatkowej odbędą się za rok w Zamościu.

10 listopada z kolei na obiektach sportowych Gimnazjum nr 6 oraz Szkoły Podstawowej nr 12 w Siedlcach odbył się V Diecezjalny Turniej Piłki Siatkowej szkół gimnazjalnych i średnich. W Turnieju wzięło udział ponad 300 osób w 27 zespołach z 10 miejscowości diecezji siedleckiej. Były drużyny z parafii w Siedlcach, Białej Podlaskiej, Łukowie, Łaskarzewie, Okrzei, Trzebieszowie, Drelowie, Gończycach, Żelechowie, Zbuczynie.

Turniej rozpoczął się o godz. 9.10 wspólną modlitwą oraz słowem Krajowego Duszpasterza Sportowców ks. Edwarda Plenienia SDB i Diecezjalnego Duszpasterza Sportowców ks. Tadeusza Lamenta. Następnie rozpoczęła się rywalizacja sportowa.

W kategorii „dziewczęta gimnazjum” zwyciężyła drużyna z parafii Gończyce; w kategorii „chłopcy gimnazjum” - I miejsce zajęła grupa z Siedlec; w kategorii „dziewczęta szkoły ponadgimnazjalne” triumfowała drużyna z parafii w Trzebieszowie a w kategorii „chłopcy szkoły ponadgimnazjalne” – parafia w Okrzei. Wszystkie zwycięskie drużyny będą reprezentować diecezję siedlecką w Mistrzostwach Polski Młodzieży Katolickiej, w Siedlcach w dniach 1-2 lutego 2013 r.

W klasyfikacji ogólnej najwięcej punktów zdobyły drużyny z parafii

NMP Matki Kościoła w Łukowie. Zwycięzcy oraz uczestnicy otrzymali pamiątkowe puchary, medale i dyplomy.

Patronat nad imprezą objęli: delegat KE Polski ds. Sportu JE ks. Bp dr Marian Florczyk, biskup diecezji siedleckiej Zbigniew Kiernikowski, krajowy duszpasterz sportowców ks. mgr Edward Pleń SDB oraz prezydent Miasta Siedlce Wojciech Kudelski.

Organizatorami byli: Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej w Siedlcach, Duszpasterstwo Sportowców Diecezji Siedleckiej, UPKS „Arka” Ryki, UPKS „Barka” Siedlce, Urząd Miasta Siedlce.

Patronat medialny sprawowały Katolickie Radio Podlasie i regionalny Portal Informacyjny podlasie24.pl.

(Źródło: www.ekai.pl)

DODATEK

ks. dr Andrzej Adamski

MEDIA NARZĘDZIEM HUMANIZACJI W ŚWIETLE NR. 73. ENCYKLIKI BENEDYKTA XVI „CARITAS IN VERITATE”

Ogłoszenie trzeciej encykliki papieża Benedykta XVI „Caritas in veritate” zbiegło się w czasie z ogólnoswiatowym doświadczeniem kryzysu ekonomicznego. Stąd też stanowisko ziemskiej głowy Kościoła katolickiego spotkało się z zainteresowaniem i wywołało szeroką dyskusję. Komentowano je jednak głównie w kwestiach gospodarczych i ekonomicznych. Istnieje jednak powód, dla którego owa encyklika może stać się również przedmiotem zainteresowania medioznawców. Otóż niejako na marginesie głównego wątku rozważań Benedykt XVI poświęcił jeden z punktów (konkretnie 73.) środkom społecznego przekazu i ich roli we współczesnym świecie. Stanowczo zaprotestował przeciw czysto technokratycznemu podejściu do mediów i wskazał na konieczność szukania celu i sensu mediów w fundamentach antropologicznych. Wskazał także na cele i zadania mediów oraz nakreślił drogi i sposoby ich realizacji.

Niniejsze opracowanie ma stanowić pogłębioną analizę jednego z zadań mediów, jakim jest działanie na rzecz humanizacji.

Humanizacja – ale jaka?

„...mogą one [media – przyp. A.A.] stać się okazją do humanizacji nie tylko wtedy, gdy dzięki rozwojowi technologicznemu stwarzają większe możliwości komunikacji i informacji, ale przede wszystkim wtedy, gdy są zorganizowane i ukierunkowane na naświetlenie obrazu osoby i dobra wspólnego, odzwierciedlającego jej uniwersalne wartości” (CiV 73) – pisze Benedykt XVI.

Zatrzymajmy się zatem najpierw nad stwierdzeniem, że media mogą stać się okazją do humanizacji. Jak rozumieć humanizację? Pytanie – może i zakrawające na banał - warto jednak zadać, by ze zdumieniem stwierdzić, że w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN z 1964 r. słowo „humaniza-

cja” nie występuje w ogóle. Z kolei Nowej Encyklopedii Powszechnej PWN, wydanej w roku 2004, nie znajdujemy definicji pojęcia „humanizacja”, a jedynie „humanizacja pracy”, ze wskazaniem iż jest to hasło z zakresu polityki społecznej. Definicja ta brzmi następująco: „Program przekształcania procesu i warunków pracy, zwłaszcza w dużych, zmechanizowanych zakładach produkcyjnych, w taki sposób, aby zaspokajała ona potrzeby człowieka wytwórcy i służyła rozwojowi jego osobowości”¹. Definicja omawia także sposoby realizacji programów humanizacji, akcentując usuwanie zagrożeń życia i zdrowia pracownika przez ochronę pracy, działania na rzecz ergonomii, wzbogacanie treści pracy i jej intelektualizację, łagodzenie negatywnych skutków automatyzacji pracy. Istota zaś programów humanizacji pracy polega w przytaczanym ujęciu na przewyższanie skutków alienacji pracy przez zmianę jej warunków i treści². Z kolei uchodząca za Mekkę nowoczesnych poszukiwaczy wiadomości i wiedzy Wikipedia zna również pojęcie „humanizacji pracy” („ogólny system wszelkich idei oraz działań praktycznych, które zmierzają do takiego kształtowania systemu pracy aby ludzka praca była wydajniejszą, a także dostosowaną do psychofizycznych możliwości oraz potrzeb określonego człowieka”)³, dorzuca do niego także „humanizację ekonomii” („jedna z głównych zasad etyki życia gospodarczego sformułowana we Francji w latach 40. XX wieku przez ośrodek Economie et Humanisme”... etc.)⁴. Samo zaś słowo „humanizacja” w jej zasobach (definicjach innych haseł występuje 11 razy⁵. Nadal jednak – jeśli postawimy się na pozycji zwykłego zjadacza chleba, który, słysząc o humanizacji, zechce dowiedzieć się o niej czegoś więcej – nie wiemy, czym jest humanizacja sama w sobie, bezprzymiotnikowa (choć oczywiście na podstawie ww. definicji oraz skojarzeń z pojęciem „humanizm” możemy mieć już jakiś mglisty obraz. Ale szukajmy dalej. Encyklopedia portalu onet.pl również nie do końca zaspokoi nasz głód wiedzy w omawianej ma-

¹ Humanizacja pracy, w: Nowa Encyklopedia Powszechna PWN, t. 3, Warszawa 2004, s. 668.

² Tamże.

³ Humanizacja pracy, http://pl.wikipedia.org/wiki/Humanizacja_pracy (dostęp 31 marca 2010 r.).

⁴ Humanizacja ekonomii, http://pl.wikipedia.org/wiki/Humanizacja_ekonomii (dostęp 31 marca 2010 r.).

⁵ <http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Specjalna:Szukaj&ns=0&redirs=0&search=humanizacja&limit=500&offset=0> (dostęp 31 marca 2010 r.).

terii – zna bowiem jedynie pojęcia humanizacji pracy oraz dehumanizacji („1. pozbawianie cech ludzkich, właściwych człowiekowi. 2. społ. zanik u kogoś cech charakterystycznych dla człowieka kulturalnego”)⁶. Dopiero encyklopedia portalu interia.pl litościwie wyjaśnia, że humanizacja to „przystosowanie czynności, warunków itp. do szeroko pojętych potrzeb człowieka; tworzenie bardziej ludzkich warunków życia i pracy”⁷, choć akurat owa „litościwość” może okazać się nieco myląca – rodzi bowiem pytanie, czy ta definicja rzeczywiście oddaje istotę humanizacji, o której pisze Benedykt XVI? Innymi słowy, czy dla Benedykta XVI „humanizacja” znaczy to samo, co dla przeciętnego czytelnika jego encykliki? Pytanie zasadne o tyle, że jeśli uświadomimy sobie, jaka mnogość prądów filozoficznych kryje się pod pojęciem szeroko rozumianego humanizmu. Nie trzeba być wytrawnym znawcą tematyki, by wiedzieć, że dla Benedykta XVI pojęcie „humanizm” znaczy coś innego niż np. dla sygnatariusza deklaracji amsterdamskiej. Choć w warstwie werbalnej można dostrzec pewne podobieństwa – etyka, godność człowieka etc. – to jednak zupełnie inna jest aksjologia, która czyni oba te ujęcia wręcz przeciwstawnymi⁸.

Wracając jednak do pojęcia humanizacji, wydaje się, że warto prześledzić, czy Benedykt XVI używał wcześniej tego słowa – a jeśli tak, to w jakich kontekstach? Ponadto można również sprawdzić, czy występuje ono we wcześniejszych dokumentach Kościoła.

Otóż kwerenda w treści nauczania Benedykta XVI znajdującego się w zasobach portalu „Opoka” wykazuje, że papież nie nadużywa tego słowa w swoim nauczaniu. Użył go wcześniej zaledwie kilka razy. W samolocie lecącym do Afryki w marcu 2009 r. mówił podczas konferencji prasowej o humanizacji seksualności ludzkiej („humanizacja seksualności, a więc du-

⁶ Dehumanizacja, <http://portalwiedzy.onet.pl/106821,,,dehumanizacja,haslo.html> (dostęp 31 marca 2010 r.).

⁷ Humanizacja, <http://encyklopedia.interia.pl/haslo?hid=70790&kid=145> (dostęp 31 marca 2010 r.).

⁸ Syntetycznie ujął ten problem Jan Paweł II w adhortacji „Christifideles laici”, pisząc: „Mówi się, że nasza epoka jest epoką „humanizmów”. Niektóre z nich opierają się na ateistycznych i sekularystycznych przesłankach i jako takie w paradoksalny sposób prowadzą do poniżenia i unicestwienia człowieka; inne stawiają go na piedestale i nabierają cech prawdziwego bałwochwalstwa; są wreszcie i takie, które zgodnie z prawdą uznają wielkość i ubóstwo człowieka, ukazując, utrzymując i rozwijając jego pełną godność”. Jan Paweł II, adhortacja apostolska „Christifideles laici” nr 5.

chowa i ludzka odnowa, która rodzi nowy sposób odnoszenia się do siebie wzajemnie”⁹. W orędziu na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2008 r. Benedykt XVI stwierdza, iż „rodzina naturalna, jako głęboka wspólnota życia i miłości oparta na małżeństwie mężczyzny i kobiety, stanowi «*pierwsze miejsce „humanizacji” osoby i społeczeństwa*»¹⁰, przy czym słowa te odwołują się do 40. punktu adhortacji apostołskiej Jana Pawła II „Christifideles laici”. W podobnym duchu papież wypowiedział się podczas V światowego Spotkania Rodzin z Ojcem świętym w Walencji w 2006 r. („rodzina jest szkołą humanizacji człowieka, w której wzrasta, by stać się prawdziwym człowiekiem”)¹¹. Pobieźnie w dwu wystąpieniach wspomniał o humanizacji medycyny¹² oraz o tym, że nauka „może wiele wnieść w proces humanizacji świata i ludzkości” (Spe salvi 24). I jeszcze jedno stwierdzenie: „Wydaje mi się, że wychowanie w wierze jest najpewniejszą formą humanizacji”¹³, wypowiedziane podczas lotu do Brazylii w maju 2007 r. No i jest jeszcze encyklika „Caritas in veritate”, w której słowo „humanizacja” pada czterokrotnie (zarówno w przekładzie polskim, jak i w wersjach włoskiej [*ummanisazione*] i niemieckiej [*Humanisierung*]). Oprócz znanego nam już stwierdzenia w punkcie 73., znajdujemy humanizację w punkcie 42. Czytamy w nim (a warto przytoczyć te słowa w kontekście całości akapitu), iż „przejście wpisane w proces globalizacji przedstawia wielkie trudności i niebezpieczeństwa, które można przezwyciężyć jedynie, jeśli uświadomimy sobie tę antropologiczną i etyczną duszę, która z głębi kie-

⁹ Benedykt XVI, Do Afryki skieruję przesłanie nadziei. Konferencja prasowa w samolocie 17 marca 2009 r., http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/inne/afryka_konferencja_17032009.html (dostęp 31 marca 2010 r.).

¹⁰ Tenże, Rodzina wspólnotą pokoju. Orędzie papieża Benedykta XVI na światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2008 r., http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/pokoj2008_11122007.html (dostęp 31 marca 2010 r.).

¹¹ Tenże, Rodzina niezastąpionym dobrem dla narodów. Homilia podczas czuwania modlitewnego 8 lipca 2006 r., http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/walencja_czuwanie_08072006.html (dostęp 31 marca 2010 r.).

¹² Tenże, Kościół wobec nowych odkryć medycznych. Przemówienie do uczestników konferencji Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Chorych i Służby Zdrowia z dnia 19 listopada 2005 r., http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/sluzba_zdrowia_19112005.html (dostęp 31 marca 2010 r.).

¹³ Tenże, Konferencja prasowa podczas lotu do Brazylii w maju 2007 r., http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/brazylia_kpras_09052007.html (dostęp 31 marca 2010 r.).

ruje globalizację w stronę solidarnej humanizacji. Niestety, dusza ta jest często zdominowana i stłumiona przez perspektywy etyczno-kulturalne o charakterze indywidualistycznym i utylitarystycznym. Globalizacja jest zjawiskiem wielowymiarowym i poliwalentnym, i trzeba ją pojmować w jego różnorodności i jedności wszystkich jego wymiarów, włącznie z wymiarem teologicznym. Pozwoli to przeżywać i nadać kierunek ludzkości w duchu relacyjności, komunii i wzajemnego dzielenia się” (*Caritas in veritate*, 42). Z kolei w punktach 46. oraz 47. czytamy, iż celem zysku przedsiębiorstw powinna być humanizacja rynku i społeczeństwa.

Widzimy więc, że Benedykt XVI nie definiuje pojęcia humanizacji, wychodząc najwyraźniej z założenia, że powinno być ono dla odbiorców jego nauczania oczywiste. W tej sytuacji warto zerknąć na występowanie owego słowa w nauczaniu innych papieży, zwłaszcza Jana Pawła II.

W nauczaniu poprzedników Jana Pawła II słowo „humanizacja” zbyt często nie występuje, jedynie Jan XXIII zatytułował jeden z punktów encykliki „*Mater et Magistra*” „Humanizacja ustroju przedsiębiorstwa”. O wiele mocniej rzuca światło na to zagadnienie nauczanie Jana Pawła II.

W „*Liście do kobiet*” znajdujemy stwierdzenie, iż humanizacja, jest czymś charakterystycznym dla „cywilizacji miłości” i ma ona moc zmieniać systemy, posługujące się wyłącznie kryteriami wydajności i produktywności¹⁴. Na innym miejscu pochodzący z Polski papież stwierdza, że podstawowym warunkiem humanizacji jest „kultura życia”¹⁵. Jego zdaniem, Kościół przyczynia się do humanizacji społeczeństwa przez to, że nie utożsamia się z żadną szczególną kulturą, ale, okazując należyty szacunek innym, głosi własną wizję człowieka i wartości¹⁶. Pierwszym miejscem

¹⁴ Jan Paweł II, *List do kobiet „A ciascuna di voi”* (1995), nr 4. Podobne stwierdzenie padło podczas spotkania Jana Pawła II z członkami Włoskiej Ligi Walki z Rakiem 25 lutego 2002 r. – por. tenże, *Spieszyć z pomocą chorym*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/ligarak_25022002.html (dostęp 31 marca 2010 r.).

¹⁵ Tenże, *List „Il recente consistoro” do wszystkich braci w biskupstwie w sprawie zagrożenia życia ludzkiego* (1991), http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/il_recente.html (dostęp 31 marca 2010 r.).

¹⁶ Tenże, *W Chrystusie każda kultura jest otoczona szacunkiem i miłością. Spotkanie z przedstawicielami świata kultury w Hawanie*, 23 stycznia 1998 r., http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/kuba_23011998.html (dostęp 31 marca 2010 r.).

humanizacji społeczeństwa powinna być rodzina¹⁷, która „stanowi kolebkę i najskuteczniejsze narzędzie humanizacji i personalizacji społeczeństwa: współpracuje w pełni i w sposób sobie tylko właściwy w budowaniu świata, czyniąc życie naprawdę ludzkim, zwłaszcza przez to, że strzeże, zachowuje i przekazuje cnoty oraz wartości”¹⁸. Dla wzrostu humanizacji i cywilizacji wielkie znaczenie ma też wolontariat¹⁹. Do humanizowania świata Jan Paweł II zachęca szczególnie młodzież, podkreślając przy tym, że „sposób, w jaki to czynić, wskazywał już prorok Izajasz w dzisiejszym pierwszym czytaniu: «Rozerwać kajdany zła (...) dzielić swój chleb z głodnym (...) Jeśli (...) przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie (...) wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach» (Iz 58, 6-10)”²⁰.

Szerszy wywód na temat tego, co dokładnie Jan Paweł II rozumie pod pojęciem „humanizacji” znajdujemy w jednym z jego wcześniejszych przemówień – przemówieniu do przedstawicieli świata kultury w Rio de Janeiro, 1 lipca 1980 r. Swoj wywód papież rozpoczyna od stwierdzenia, iż miejscem spotkania Kościoła i kultury jest świat, a w nim człowiek, który jest podmiotem rozwoju zarówno dla Kościoła, jak i dla kultury. Ze strony Kościoła dokonuje się to przez łaskę Bożą, zaś ze strony kultury przez samego człowieka ze wszystkimi jego wartościami duchowymi i materialnymi. Zdaniem Jana Pawła II, „prawdziwa kultura jest humanizacją, podczas gdy niekultura lub kultury fałszywe dehumanizują”²¹. Następnie Jan Paweł II rozwija tę myśl w słowach: „Humanizacja, inaczej mówiąc, rozwój człowieka, dokonuje się we wszystkich dziedzinach rzeczywistości, w których zajął lub zajmuje miejsce człowiek: w jego wymiarze duchowym i ciele-

¹⁷ Por. tenże, adhortacja apostolska „Christifideles laici”, nr 40, 47, 49.

¹⁸ Tenże, adhortacja apostolska „Familiaris consortio” nr 43.

¹⁹ Tenże, Aby dla wszystkich starczyło nam serca. Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady „Cor Unum” 7 lutego 2002 r., http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/corunum_07022002.html (dostęp 31 marca 2010 r.).

²⁰ Tenże, Jesteście naszą nadzieją, podążajcie za Chrystusem. Homilia na zakończenie Światowych Dni Młodzieży w Toronto, 28 lipca 2002 r., http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/toronto_msza_28072002.html (dostęp 31 marca 2010 r.).

²¹ Jan Paweł II, W dziele kultury Bóg zawarł przymierze z człowiekiem. Przemówienie do przedstawicieli świata kultury, Rio de Janeiro, 1 lipca 1980 r., w: M. Radwan, S. Wylężek, T. Gorzkula (red.), Jan Paweł II – Wiara i kultura, Rzym-Lublin 1988, s. 69.

snym, we wszechświecie, w społeczeństwie ludzkim i bożym. Chodzi tedy o harmonijny rozwój, w którym wszystkie sfery przynależności ludzkiej wzajemnie się przenikają. Kultura nie dotyczy ani samego ducha, ani samego ciała, ani samej indywidualności, ani instynktu społecznego czy też samego wymiaru kosmicznego. Redukowanie *ad unum* pociąga zawsze za sobą dehumanizujące kultury, które absolutyzują bądź to ducha, bądź materię, które powodują wewnętrzne rozdarcie człowieka lub też pozbawiają go osobowości. Kultura powinna rozwijać człowieka i to każdego człowieka w zakresie jego integralnego i pełnego człowieczeństwa, umożliwiając poszczególnemu człowiekowi i wszystkim ludziom całkowity rozwój każdego ludzkiego wymiaru. Zasadniczym więc celem kultury jest doskonalić byt ludzki i zapewnić mu konieczne środki do rozwoju jego indywidualnego i społecznego charakteru²². W świetle tej i powyższych wypowiedzi należałoby zatem zdefiniować humanizację jako harmonijny, zrównoważony, celowy i uwzględniający porządek nadprzyrodzony rozwój człowieka we wszystkich jego sferach, ukierunkowany na osiągnięcie pełni człowieczeństwa. Przyjmijmy zatem takie właśnie rozumienie humanizacji.

Humanizować – ale jak?

Skoro już wiemy, czym jest humanizacja, której media mają służyć, warto zadać kolejne pytanie: w jaki sposób mają to robić?

Przede wszystkim trzeba zauważyć, że papież łączy zwiększający się wpływ środków społecznej komunikacji z rozwojem technologicznym. Wymaga to osadzenia w szerszym kontekście encykliki „*Caritas in veritate*”, w której zagadnieniu postępu Benedykt XVI poświęcił bardzo dużo miejsca. Tak jak zdecydowanie opowiedział się przeciw pogładowi o neutralności postępu technologicznego, tak też zajął zdecydowane stanowisko wobec poglądów o całkowitej neutralności mediów oraz o rzekomo wpływającym stąd obowiązku autonomii mediów w odniesieniu do moralności dotyczącej osób. Takie stanowisko nazwał wręcz absurdalnym, podkreślając, że „często podobne perspektywy, dobitnie podkreślające ściśle techniczną naturę mediów, faktycznie sprzyjają ich podporządkowaniu kalkulacji ekonomicznej, zamiarom panowania na rynkach oraz – nie na ostatnim miejscu – pragnieniu narzucenia wzorców kulturowych odpowiadających planom władzy ideologicznej i politycznej” (CiV 73).

²² Tamże, s. 69-70.

Oczywiście, nie oznacza to, że Benedykt XVI demonizuje postęp. Już na początku encykliki (CiV 14) nazywa utopijnymi teorie głoszące, że postęp szkodzi ludzkości, która gremialnie powinna wrócić do jaskiń i szałasów. Nazywa technikę „faktem głęboko ludzkim, związanym z autonomią i wolnością człowieka”, w niej – jego zdaniem – „wyraża się i potwierdza panowanie ducha nad materią” (CiV 69). Do oceny techniki używa określeń identycznych jak te, które w dokumentach Kościoła odnoszą się do ludzkiej pracy: „w technice, postrzeganej jako dzieło własnego geniuszu, człowiek uznaje samego siebie i urzeczywistnia swoje człowieczeństwo” (CiV 69). Jednak mimo tych pozytywnych stwierdzeń, papież przestrzega przed kilkoma niebezpieczeństwami. Technika nie może się mianowicie stać ideologią samą w sobie. Musi mieć zawsze odniesienie do ducha, do wartości absolutnych, do prawdy. Bez tego zewnętrznego zakotwiczenia można uznać za prawdę wszystko, co jest technicznie możliwe do zrobienia – a jest możliwe coraz więcej. Papież stanowczo podkreśla, że rozwój także podlega ocenie moralnej i że bez niej może stać on się potworem. Opłakane skutki czysto „technicznego”, zewnętrznego spojrzenia na rozwój, bez odniesienia do zasady „miłość w prawdzie” zbieramy dziś w ekonomii, medycynie, biotechnologii czy nawet polityce. Nie można rozwoju oderwać od człowieka, od formacji, od odpowiedzialności zarówno przy podejmowaniu badań, jak i upowszechnianiu ich rezultatów oraz korzystaniu z nich²³. Stąd też bardzo aktualne jest ostrzeżenie papieża: „Rzeczywisty rozwój jest niemożliwy bez ludzi prawych, bez fachowców w ekonomii oraz polityków, którzy w swoim sumieniu przeżywają głęboko wezwanie dobra wspólnego. Potrzebne jest zarówno przygotowanie zawodowe, jak i spójność moralna. Kiedy bierze górę absolutyzacja techniki, dochodzi do pomieszania między środkami i celami; przedsiębiorca będzie uważał za jedyne kryterium działania najwyższy zysk z produkcji; polityk umocnienie władzy; a naukowiec wynik swoich odkryć” (nr 71).

Stąd też nie dziwi sugestia papieża, by podobnie do tego, czego się oczekuje od poprawnego zarządzania globalizacją i rozwojem, doszukiwać się sensu i celowości mediów w fundamentach antropologicznych (CiV 73). Benedykt XVI podkreśla, że media stają się narzędziami humanizacji nie tyle przez stwarzanie i pomnażanie technicznych możliwości komunikacji, ale przede wszystkim przez to, że są zorganizowane i ukierunkowane na

²³ Por. A. Adamski, Kościół nie boi się rozwoju nauki, „Caritas” 2009 nr 3, s. 14-15.

naświetlenie obrazu osoby i dobra wspólnego, odzwierciedlającego jej uniwersalne wartości. Samo pomnożenie możliwości obiegu idei i wzajemnej łączności nie oznacza jeszcze sprzyjania wolności czy też globalizowania rozwoju i demokracji dla wszystkich. Aby osiągnąć cele tego rodzaju (i jest to stwierdzenie bardzo ważne), media „powinny skoncentrować się one na krzewieniu godności osób i narodów, muszą być wyraźnie inspirowane miłością i służyć prawdzie, dobru oraz braterstwu naturalnemu i nadprzyrodzonemu” (CiV 73).

Nie są to oczywiście stwierdzenia zupełnie nowe, stanowią raczej syntezę dotychczasowej myśli katolickiej w dziedzinie etyki mediów. Już ponad 20 lat przed wydaniem encykliki „Caritas in veritate” H. Wistuba zauważa, iż współczesny człowiek z jednej strony dostrzega ogrom osiągnięć naukowo technicznych, a z drugiej tym bardziej boleśniej odczuwa swoją zależność i bezsilność. Ponadto gwałtowne przemiany popychają do pogoni za nowością, niezależnie od jej wartości, kosztem świadomości celu. Stąd też uwaga człowieka zatrzymuje się na pomnażanych i podawanych w coraz bardziej pociągający sposób środkach. Masowość i ciągłe przemiany niewątpliwie wywierają wpływ na osobowość człowieka, powodując powierzchowność w odbiorze intelektualnym i emocjonalnym, prowadzącą w prostej linii do niewrażliwości moralnej²⁴ – co w świetle przyjętej przez nas definicji humanizacji jawi się jako antyhumanizacja. Oczywiście, media mogą wносить w życie osobiste i społeczne wiele dobrego: dawać orientację w bieżących faktach, działać na rzecz krzewienia oświaty oraz kultury. Niosą jednak ze sobą pewne zagrożenia. Podstawowe niebezpieczeństwa dla rozwoju człowieczeństwa w korzystaniu z mass mediów to – zdaniem przywołanej wyżej autorki – zakłócenie harmonijnego współdziałania intelektu i woli, co godzi w samą istotę człowieczeństwa. Mogą też doprowadzić do uzależnienia, które przejawia się w chorobie woli i uniemożliwia poprawne współżycie międzyludzkie²⁵.

Antidotum na te choroby wydaje się być fundamentalne rozeznanie roli i zadań mediów w życiu współczesnego człowieka, które skieruje media na właściwe im miejsce: w służbie człowiekowi. Nie oznacza ono automatycz-

²⁴ Por. H. Wistuba, Rozwój osoby ludzkiej w powiązaniu ze środkami masowego oddziaływania, w: F. Adamski (red.), Kościół a kultura masowa, Kraków [brw], s. 30.

²⁵ Tamże, s. 32-33.

nie rezygnacji z myślenia w perspektywie zysków i konkurencji o widownię, ale zachęca do myślenia w kategoriach wartości²⁶. Podstawową sprawą, której media powinny służyć, jest wolność człowieka jako osoby. Jeśli mamy do czynienia z lekceważeniem osobowego charakteru człowieka, pojawia się automatycznie ryzyko uprzedmiotowienia człowieka. Z kolei uznanie w człowieku osoby wiąże się z poszanowaniem innych wartości, takich jak: prawda, ludzka godność, obiektywizm faktów i hierarchia wartości. Każda osoba ludzka jest wolna, stworzona na obraz i podobieństwo Boże. Ma ona prawa i godność, którą komunikacja społeczna w każdej formie musi respektować²⁷.

Media mają także służyć prawdzie, dobru oraz braterstwu naturalnemu i nadprzyrodzonemu. Obowiązek przekazywania prawdy jawi się jako fundamentalne zadanie i zobowiązanie dziennikarza. Ponieważ zaś istotnym atrybutem prawdy jest normatywność, stąd prawda jest nierozzerwalnie związana z moralnością²⁸.

Widać stąd, iż refleksja nad mediami nie może sprowadzać się wyłącznie do kwestii techniczno-praktycznych. Środki przekazu mogą i powinny także stawać się przedmiotem zainteresowania dyscyplin takich jak etyka czy teologia. Jak słusznie zauważa H. Seweryniak, teologia mediów może być postrzegana jako „odpowiedź wspólnoty Kościoła na przemiany, które dokonały się w świecie społecznej komunikacji w ostatniej ćwierci XX wieku”²⁹. Takie studia teologiczno-medialne, gdzie absolwenci otrzymują tytuł magistra teologii ze specjalnością „edukacja medialna i dziennikarstwo” istnieją od roku 1992 na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie – najpierw jako Sekcja Teologii Środków Społecznego przekazu, zaś od 2004 r. – w ramach Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa³⁰. Jednak hi-

²⁶ Por. A. Baczyński, *Wartości chrześcijańskie odpowiedzią na kryzys etyczny w mass mediach*, w: E. Laskowska, M. Kuciński (red.), *Etyka w mediach w dobie globalizacji. Wyzwania i zagrożenia*, Bydgoszcz 2008, s. 111.

²⁷ Por. P. Kostecki, *Media w służbie odpowiedzialnej wolności i godności człowieka w świetle posoborowego nauczania Kościoła*, w: M. Drożdż (red.), *Prawda w mediach – między ideałem a iluzją?*, Tarnów 2010, s. 90.

²⁸ Por. K. Czuba, *Katolickie podstawy etyki dziennikarskiej*, Toruń 2007, s. 44.

²⁹ H. Seweryniak, *Teologie na „progu domu”*, „Kultura-Media-Teologia” 2010 nr 1, s. 16 (online: <http://kmt.uksw.edu.pl/teologie-na-progu-domu-artykul> - dostęp 7 lipca 2010 r.).

³⁰ Zob. <http://www.iemid.uksw.edu.pl>; <http://www.media.uksw.edu.pl> (dostęp 7 lipca 2010 r.).
Zob. także

storia jego powstania była trudna i niezwykle burzliwa³¹. Podobne studia na kierunku teologia ze specjalnością „komunikacja społeczno-religijna” istnieją także na Wydziale Teologicznym UWM w Olsztynie³².

Jako konieczność jawi się również wychowanie do korzystania z mass mediów oraz krytycznego odbioru przekazów medialnych, czyli szeroko pojętej edukacji medialnej. Ma ona służyć przede wszystkim takiemu korzystaniu z mediów, które rzeczywiście wspierałoby proces humanizacji.

Jak słusznie zauważa Z. Sareło, zasadniczym źródłem konieczności wychowania do mediów jest specyfika ich języka. Pozornie wydaje się on zrozumiały, jeśli jednak ktoś nie odkryje i nie opanuje jego swoistej „gramatyki”, nie potrafi poprawnie zdekodować odbieranego przekazu. W rezultacie korzystanie z mediów może stać się dla niego wręcz szkodliwe³³. W tym duchu T. Zasepa formułuje następujące cele wychowania moralnego w świecie zdominowanym przez środki przekazu: nauczenie widza rozumienia języka audiowizualnego i jego estetycznych i estetycznych skojarzeń, uwrażliwienie widza na rodzaje domyślnej i wyraźnej moralności w kulturze środków przekazu, dokonanie oceny moralnej różnych programów audiowizualnych, pobudzenie i udoskonalanie dialogu na temat programów i moralności w ogóle a w końcu pobudzenie rozwoju moralnej oceny świata zdominowanego przez mass media³⁴.

Podsumowanie

Encyklika „Caritas in veritate” jest ważnym głosem Kościoła we współczesnym świecie. Odnosząc się do kwestii szeroko rozumianego postępu, papież Benedykt XVI jeden z punktów poświęcił roli i zadaniom mediów. Mają one służyć humanizacji, rozumianej jako harmonijny, zrównoważony, celowy i uwzględniający porządek nadprzyrodzony rozwój człowieka we wszystkich jego sferach, ukierunkowany na osiągnięcie pełni człowieczeństwa. Ma się to dokonywać nie tyle poprzez rozwijanie i akcentowa-

³¹ Por. A. Lewek, *Podstawy edukacji medialnej i dziennikarskiej*, Warszawa 2003, s. 21-39; Tenże, *Instytut Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa na UKSW w 15-lecie: 1992-2007*, Warszawa 2007; J. Majewski, *Religia, media, mitologia*, Gdańsk 2010, s. 103-109.

³² Por. <http://www.uwm.edu.pl/wt/index.php?cmd=display&gid=128> (dostęp 7 lipca 2010 r.).

³³ Por. Z. Sareło, *Media w służbie osoby. Etyka społecznego komunikowania*, Toruń 2002, s. 109.

³⁴ Por. T. Zasepa, *Media człowiek społeczeństwo. Doświadczenie europejsko-amerykańskie*, Częstochowa 2002, s. 244.

nie technicznych możliwości mediów, co poprzez ich ukierunkowanie na służbę wartościom takim jak godność osoby, prawda, dobro.

(tekst ukazał się w: *Media narzędziem humanizacji w świetle nr. 73. encykliki Benedykta XVI „Caritas in veritate”*, w: Laskowska M., Guzek K. (red.), *Człowiek w medialnym labiryncie*, Warszawa 2011, s. 163-174, ISBN 978-83-7151-019-9.)

SPIS TREŚCI

Stolica Apostolska

List apostolski *Motu Proprio* - „*Intima ecclesiae natura*” 537

Episkopat Polski

O *Królowaniu Jezusa Chrystusa* - list episkopatu Polski na uroczystość
Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata 546

Komunikat komisji wychowania katolickiego 551

Biskup Siedlecki

List biskupa siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego o zespołach
śpiewaczych, chórach i scholach na dzień św. Cecylii,
patronki muzyki kościelnej 553

Komunikaty Kurii

Komunikat duszpasterstwa trzeźwości 563

Zaproszenie na zjazd organistów 565

Caritas diecezji siedleckiej 566

III Mistrzostwa Polski księży w piłce siatkowej 568

Dodatek

Ks. dr Andrzej Adamski - *Media narzędziem humanizacji
w świetle nr. 73. encykliki Benedykta XVI „Caritas In Veritate”* 570

ISSN 1230-7165

Wydawca:
Wydawnictwo Diecezji Siedleckiej

Unitas

08-110 Siedlce, ul. Szkolna 22
tel. 503 174 170

e-mail: wiadomosci@unitas-siedlce.pl

Redaktor naczelny: ks. mgr lic. Paweł Siedlanowski